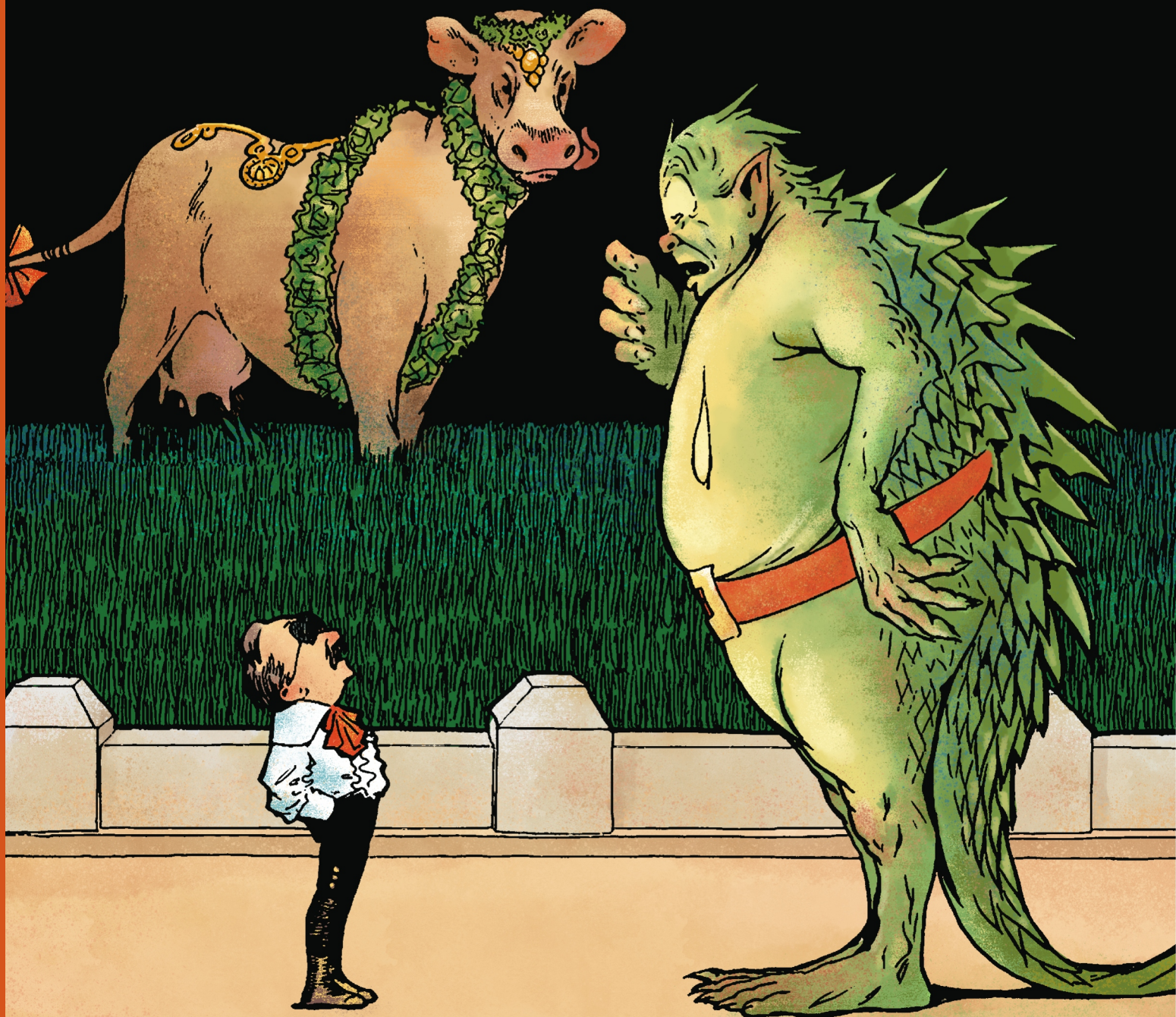


Winsor McCay

SENNA ZMORA PDF GŁODOMORA



Krakers

Krakers

KRUCHE CIASTECZKO DLA KONESERA KOMIKSÓW

WERSJA PROMOCYJNA PDF

Autor komiksu i rysunku na okładce: Zenas Winsor McCay
Kolory rysunku na okładce: Adam Świącki
Tytuł oryginału: „Dream of the Rarebit Fiend”
Spolszczenie tytułu: Bartosz Michałowski
Tłumaczenie pełnego wydania 288-stronicowego:
Anna Witkowska (63 strony), Robert Zarnowski (129 stron),
Katarzyna Bieniaszewska (84 strony),
Michał Antosiewicz (polska wersja dialogowa)
Redakcja, retusz komiksu, szata graficzna
i skład do druku: Michał Antosiewicz
Pomoc przy retuszu: Mateusz Bienek
Pierwodruki komiksów: „New York Evening Telegram”,
„The New York American”, „San Francisco Examiner”,
„Washington Evening Star”, „Boston American”
Wydawca: Wydawnictwo Jadwiga Jaguś
Kontakt e-mailowy: komikskrakers@int.pl
Strona internetowa: Komiks.top
© Wszelkie prawa zastrzeżone
Data wydania tomu 4: czerwiec 2021 r.

ISBN: 978-83-956528-3-7

WALIJSKIE GRZANKI Z SEREM

Składniki:

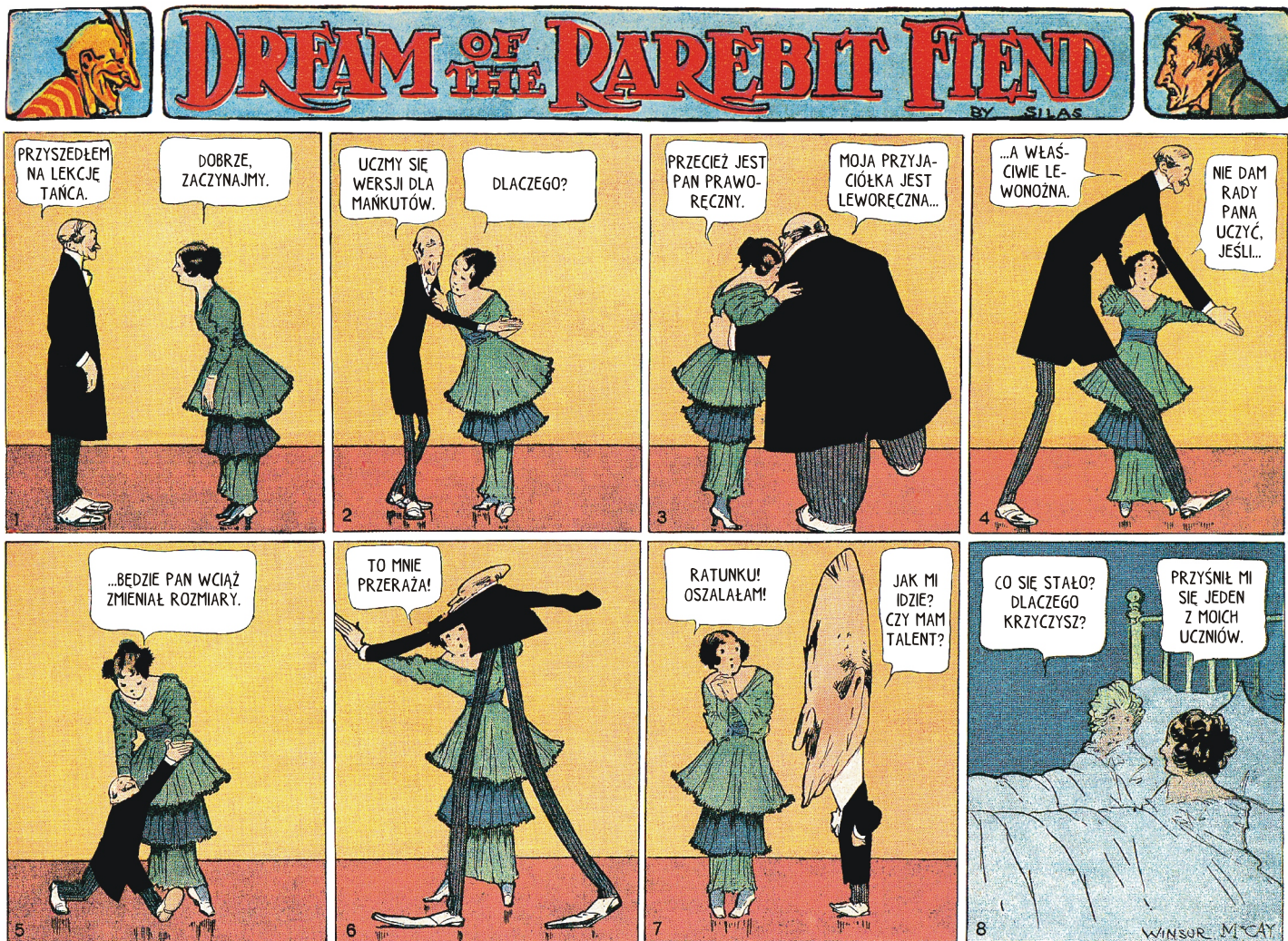
- 2 łyżki masła
- 2 łyżki mąki
- 1 żółtko
- musztarda angielska albo dijon
- sos Worcestershire
- mleko lub ciemne piwo
- starty ser cheddar (albo inny, dobrze topiący się, żółty ser)

W rondlu z masła i mąki zrobić zasmażkę w proporcjach 1:1. Powoli dolewać mleko (albo ciemne piwo) do uzyskania gęstego sosu. Dodać żółtko, kopsnątą łyżeczkę musztardy, spory chlust sosu Worcestershire, starty ser, mieszać, aż ser się rozpuści. Zdjąć z ognia i pozwolić trochę przestygnąć.

Zrobić tosty w tosterze, albo pod grillem w piekarniku. Na każdy kawałek chleba nakładać grubą warstwę masy serowej, wstawić pod grill w piekarniku i zapiekać, aż masa zacznie bulgotać i się brązować na wierzchu (około 5 minut powinno wystarczyć).

Podawać gorące na śniadanie, albo jako przekąskę.

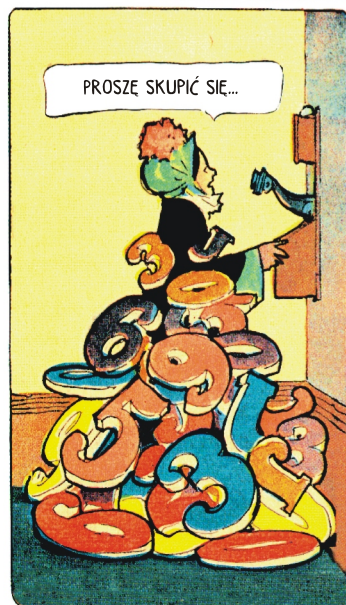
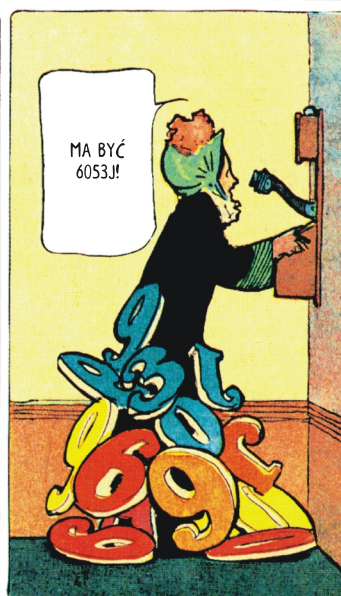
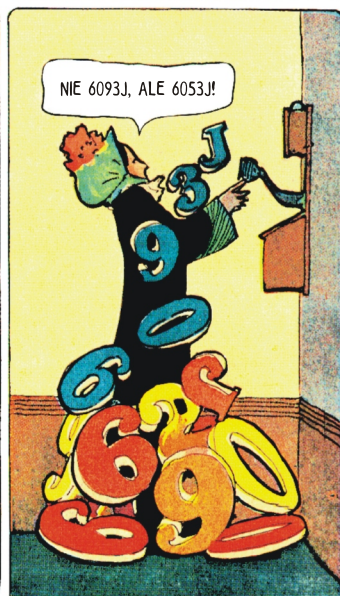
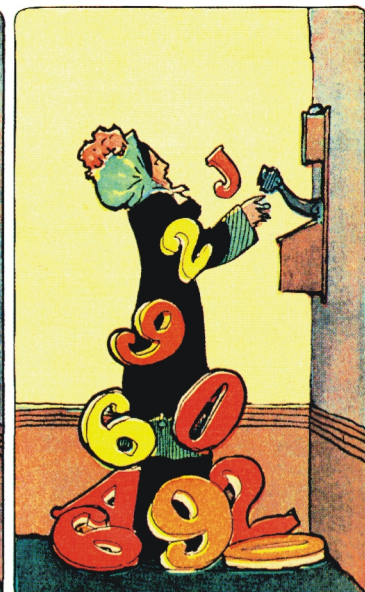
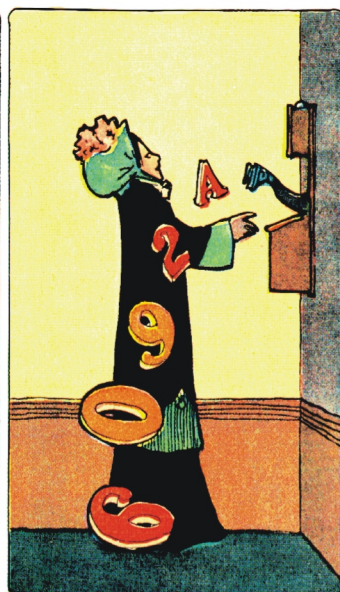
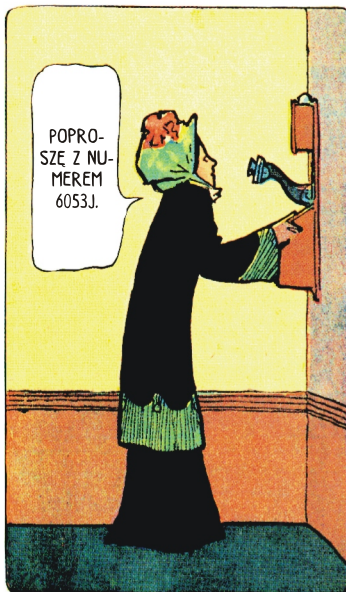
Z podanych proporcji wychodzi mniej więcej miska do zupy sosu. Można go przechowywać kilka dni w lodówce, używając w miarę potrzeb.





DREAM OF THE RAREBIT FIEND

BY SILAS





DREAM OF THE RAREBIT FIEND

BY SILAS



A TERAZ
ZADEMONSTRUJE
PAŃSTWU,
W JAKI SPOSÓB
ZDOBYŁEM
WIELE Z MOICH
MEDALI.

NAJPIERW
PORZĄDNY START
Z PRĘDKOŚCIĄ
KILOMETRA
NA MINUTĘ.

A TERAZ
STYLOWY...

...PRZYSIAD
W ROZPĘDZIE...

...NA
ŁOKCIACH.

MOŻE TO
WAS TROCHE
ROZKRĘCI?

ALBO TO!
PATRZCIE
I PODZI-
WIAJCIE!

UWAGA,
TAM JEST
DZIURA!

CHCIECIE
MNI
PRZE-
STRASZYĆ?

ZBLIŻA SIĘ
PAN DO
WIELKIEJ
PRZEREBLI!

DO
LICHA!

UWAŻAJ!

PRZE-
STĄNCIE
ZARTO-
WAĆ!

NIE SŁYSZY
NAS?

EJ, ZARAZ
WPADNIESZ
DO WODY!

NIE DAM
SIĘ NA-
BRĄC!

O RETY!

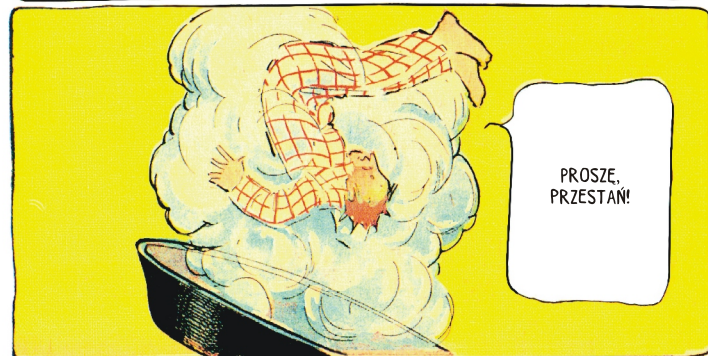
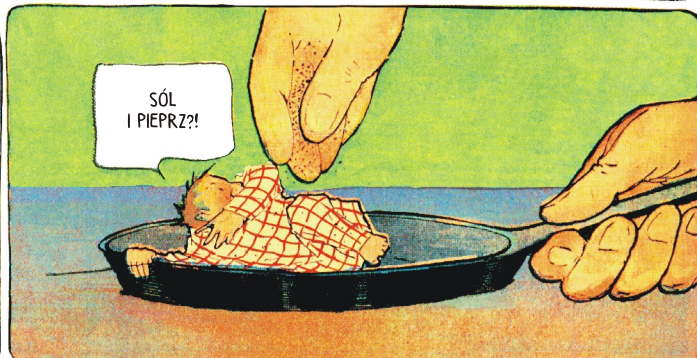
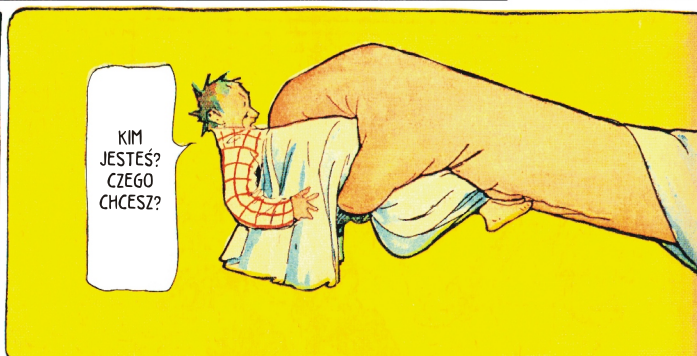
RATUNKU, TONE!
UFF, TO TYLKO SÉN!
NIGDY WIECEJ SEROWYCH
ZAPIEKANEK.

SILAS



DREAM OF THE RAREBIT FIEND

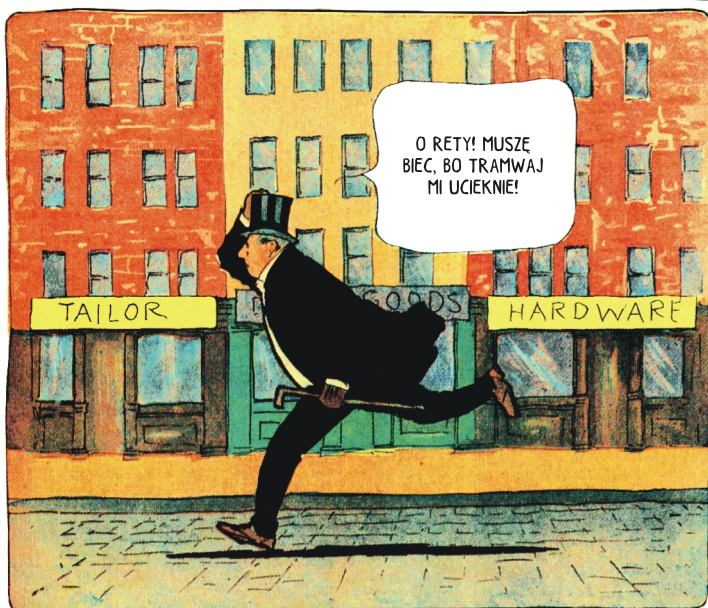
BY SILAS





DREAM OF THE RAREBIT FIEND

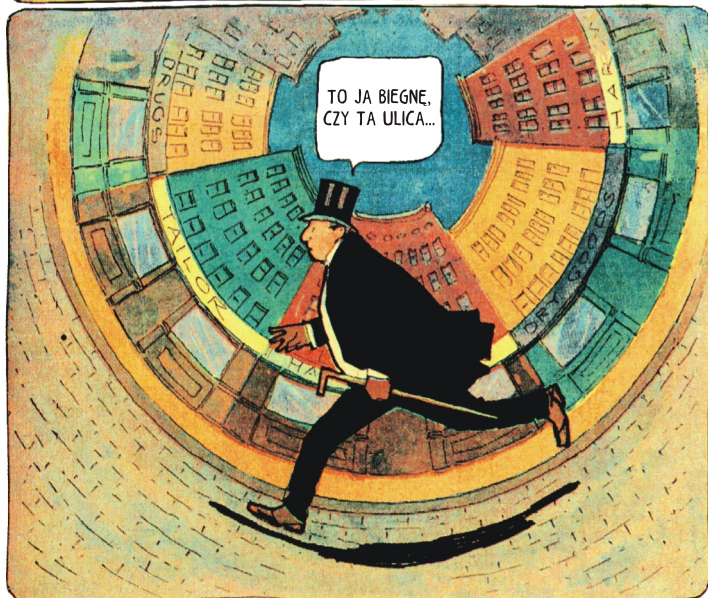
BY SILAS



O RETY! MUSZE
BIEĆ, BO TRAMWAJ
MI UCIEKNIĘ!



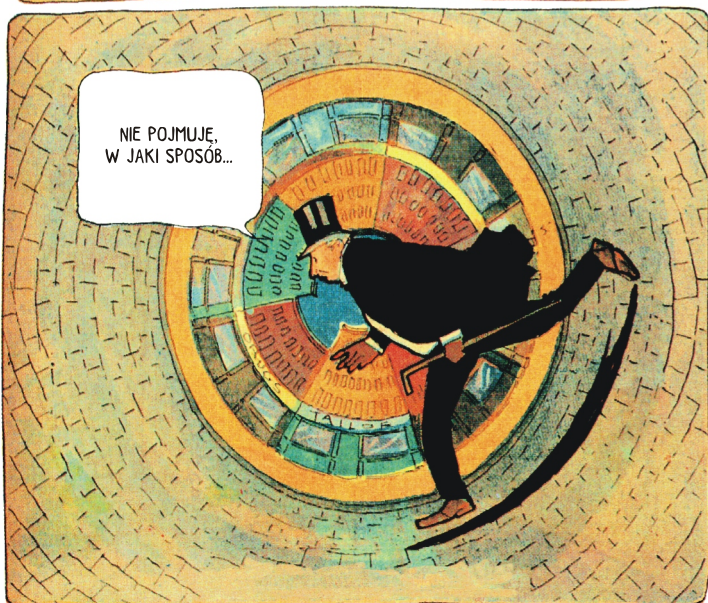
DZIWNIE,
DOTYCHCZAS
TA ULICA
NIE SKRĘCAŁA
POD GÓRĘ.



TO JA BIEGNĘ,
CZY TA ULICA...



...OBRACA SIĘ?
WCAŁE
NIE POSUWAM
SIĘ DO PRZODU.



NIE POJMUJE,
W JAKI SPOSÓB...



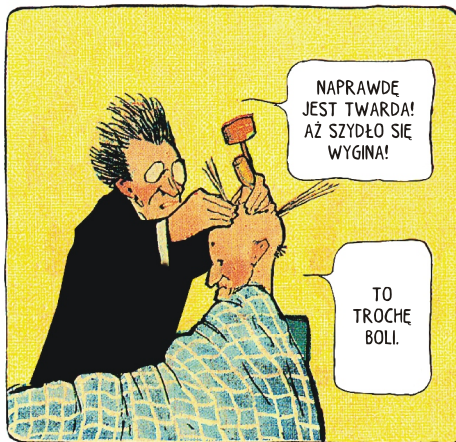
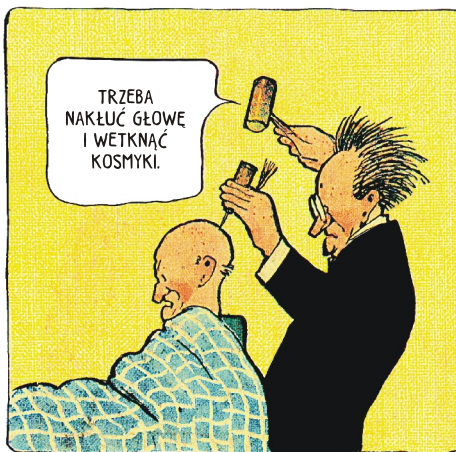
...ZNALAZŁEM SIĘ
W TUNELU.

OBYM WRESZCIE
DOTARĘ DO DOMU.
NIEDOBRE MI PO TEJ
SEROWEJ GRZANCIE.



DREAM OF THE RAREBIT FIEND

BY SILAS





DREAM OF THE RAREBIT FIEND

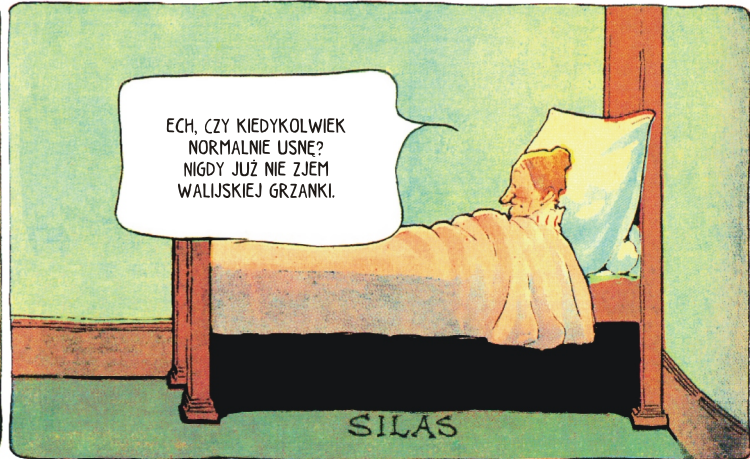
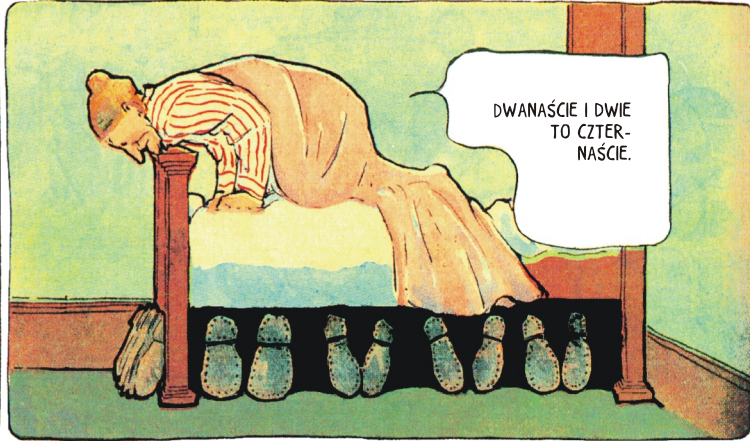
BY SILAS





DREAM OF THE RAREBIT FIEND

BY SILAS

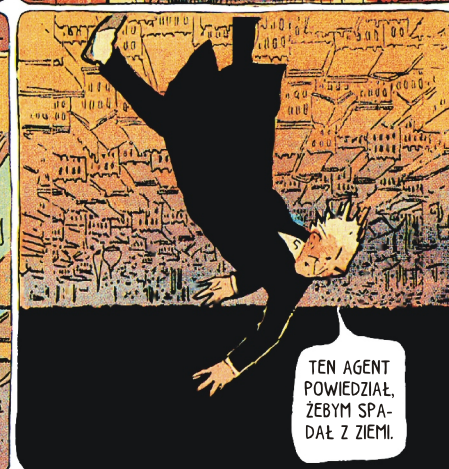
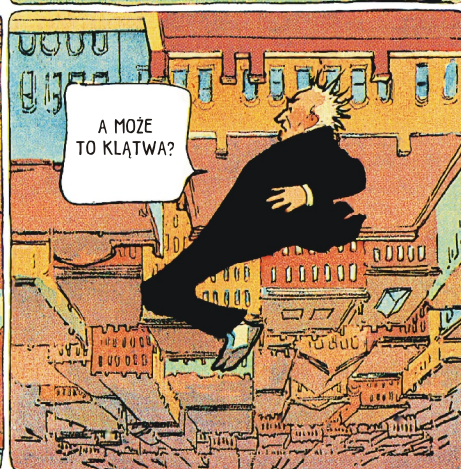
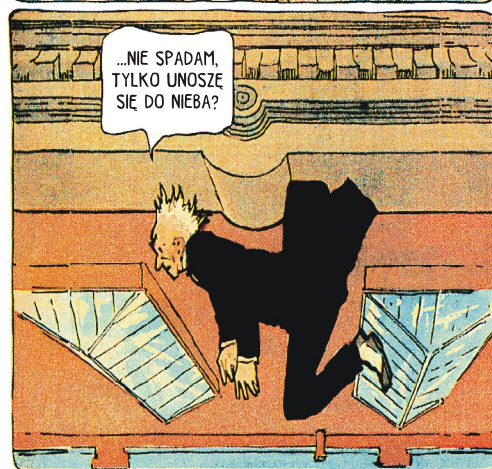
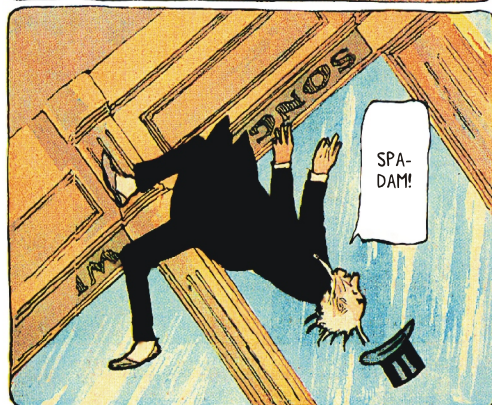
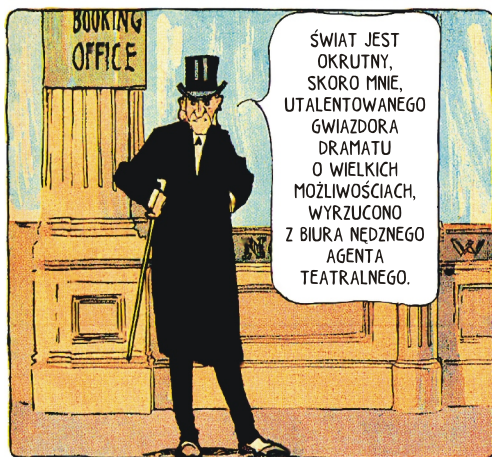


SILAS



DREAM OF THE RAREBIT FIEND

BY SILAS





DREAM OF THE RAREBIT FIEND

BY SILAS





DREAM OF THE RAREBIT FIEND

BY SILAS



BĘDZIE MI PRZYKRO,
JEŚLI CYRK
OMIŃE NASZE
MIASTO.



CHOLERA,
TORBA PEKŁA
I WYPADAJĄ
Z NIEJ JAJKA!



UCIEKAJĄ MI!



MOJA MATKA ZROBI MI
NIEZŁĄ BURĘ!



TO NIESAMOWITE,
CO SIĘ Z NICH
WYKLUBA!



LEPIJ STĄD
PÓJDE...



...BO CHYBA
MNIE GONIĄ.



RATUNKU!
ZOSTAWCIE
MNIĘ, BĘDĘ JUŻ
GRZECZNY!



ZASNAŁEŚ PRZY
ODRABIANIU LEKCJI?
MASZ UWAGAĆ!

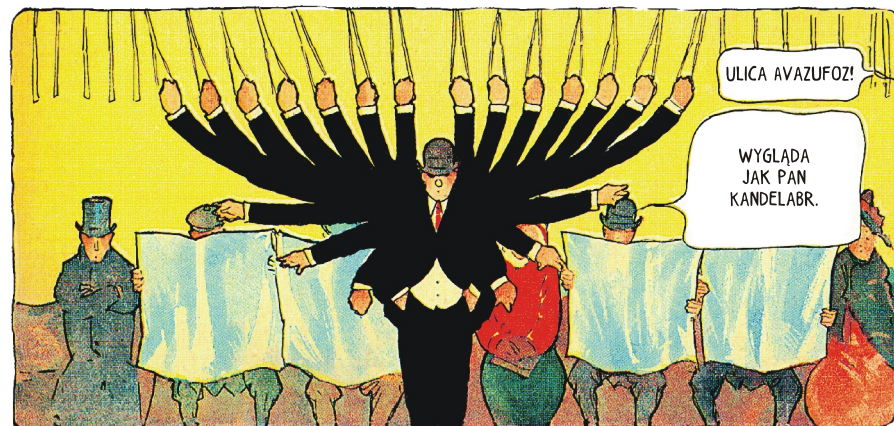
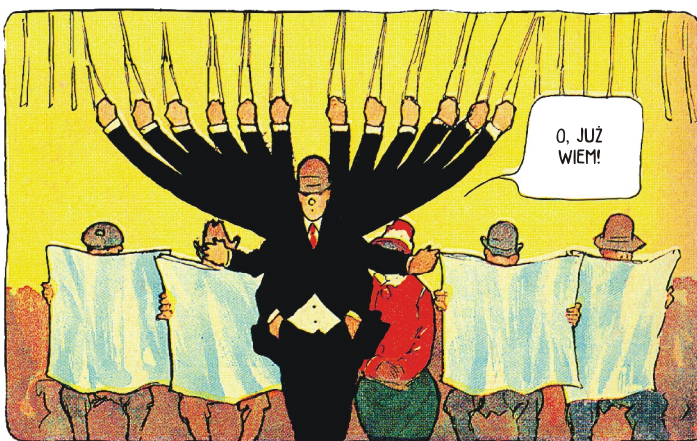
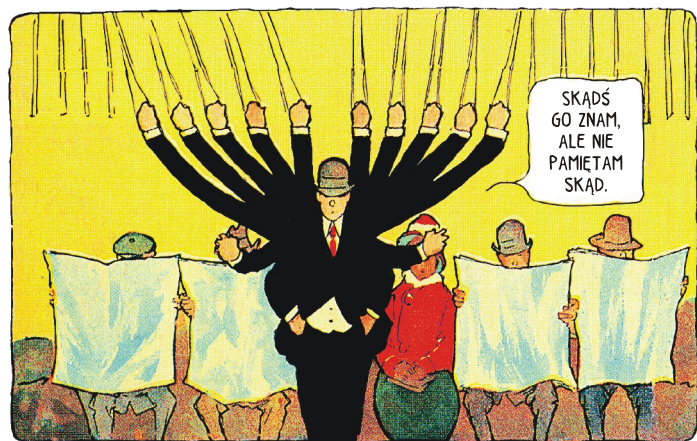
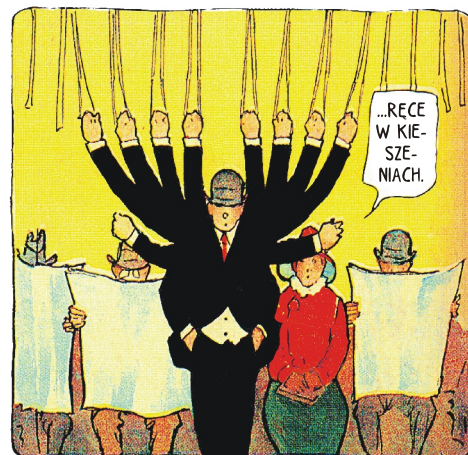
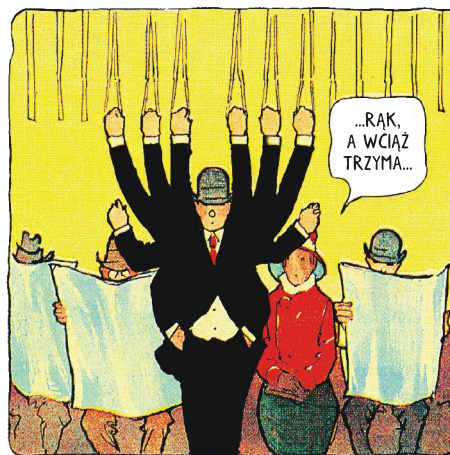
DOBRCZE, MAMO!
ECH, CO ZA SEN...

SILAS



DREAM OF THE RAREBIT FIEND

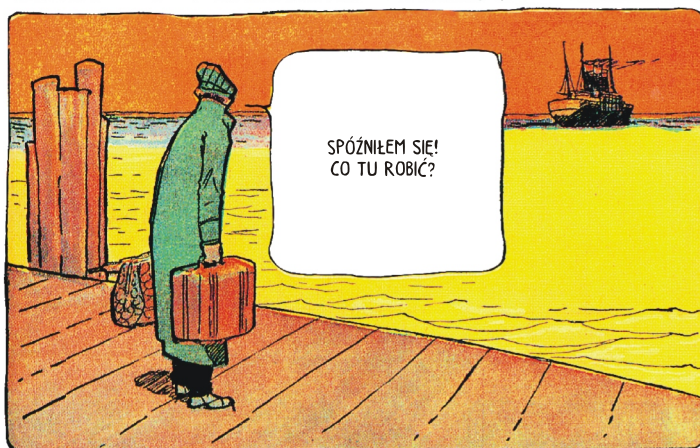
BY SLAS



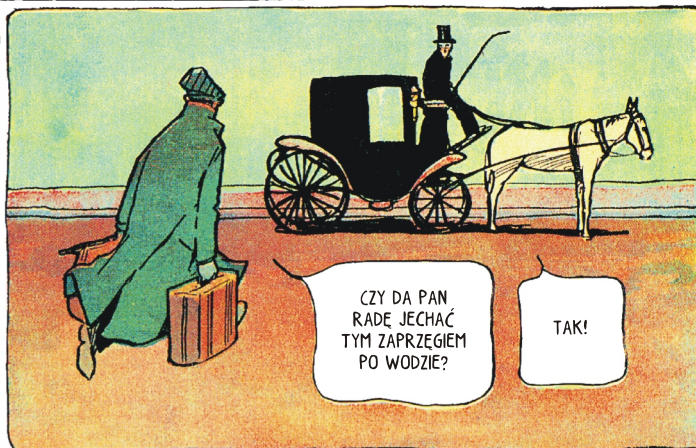


DREAM OF THE RAREBIT FIEND

BY SILAS

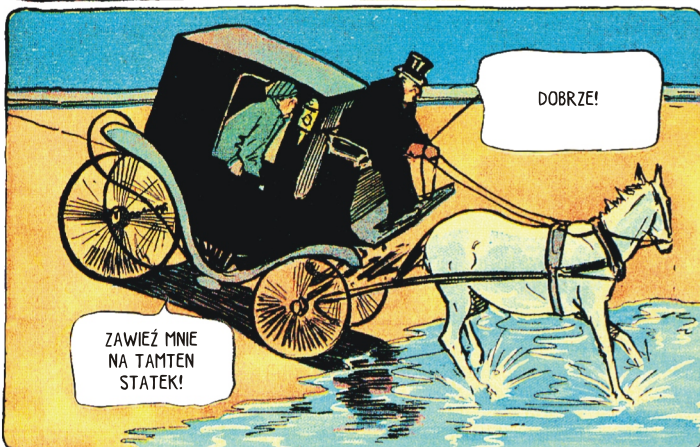


SPÓŹNIŁEM SIĘ!
CO TU ROBIĆ?



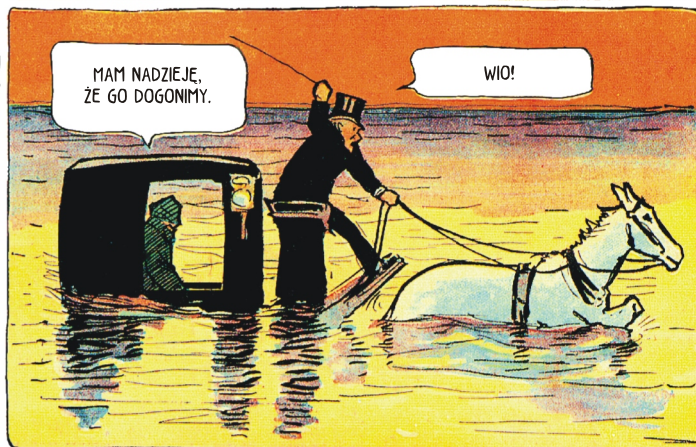
CZY DA PAN
RADE JECHAĆ
TYM ZAPRZĘGIEM
PO WODZIE?

TAK!



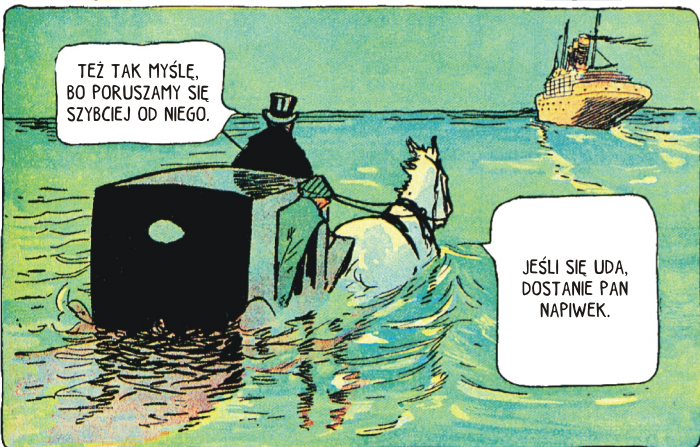
DOBRZE!

ZAWIEŻ MNIE
NA TAMTEN
STATEK!



MAM NADZIEJĘ,
ŻE GO DOGONIMY.

WIO!



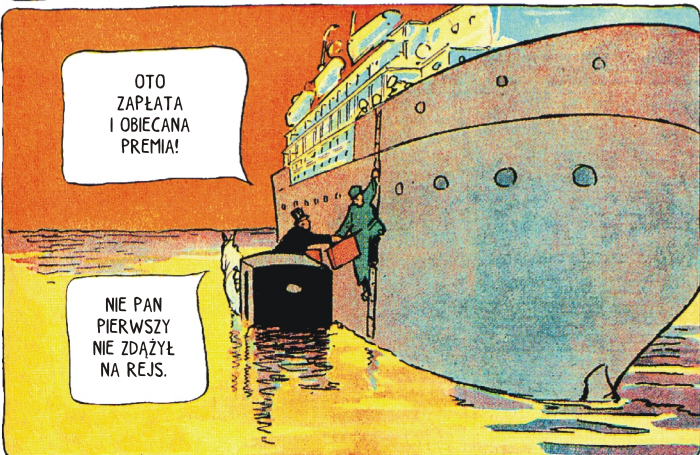
TEŻ TAK MYŚLĘ,
BO PORUSZAMY SIĘ
SZYBCIEJ OD NIEGO.

JEŚLI SIĘ UDA,
DOSTANIE PAN
NAPIWEK.



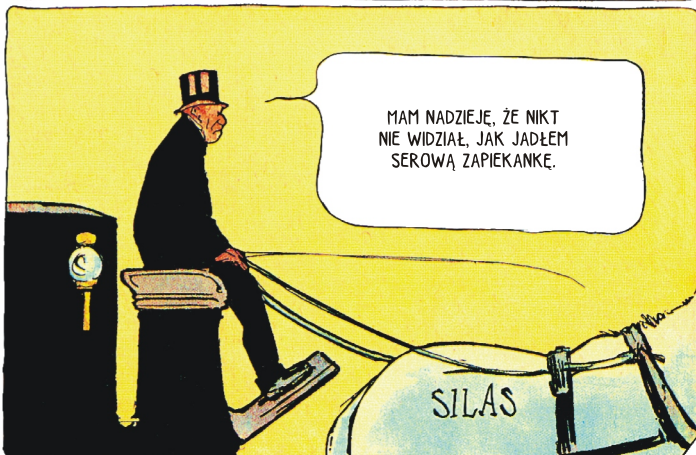
JESZCZE
TROCHĘ!

MA PAN
ŚWIETNEGO
KONIA!



OTO
ZAPŁATA
I OBIĘCANA
PREMIA!

NIE PAN
PIERWSZY
NIE ZDAŻYŁ
NA REJS.



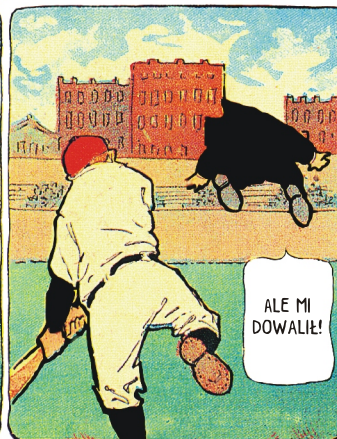
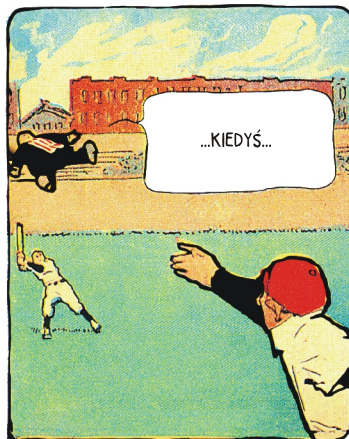
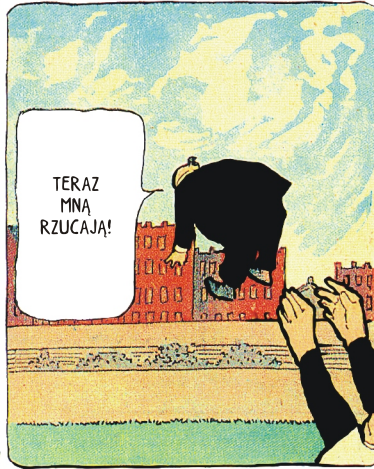
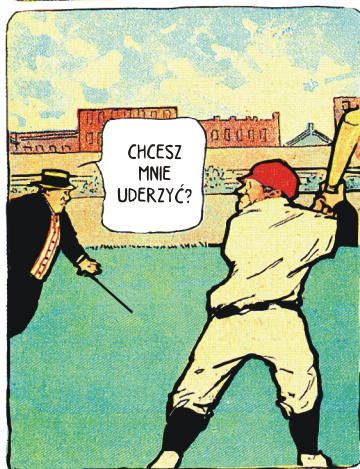
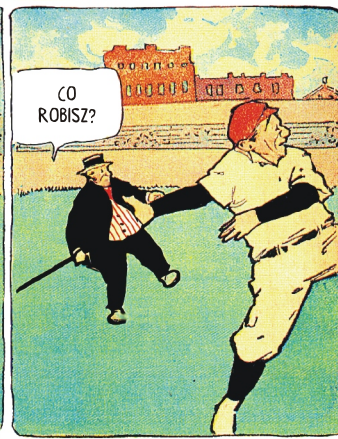
MAM NADZIEJĘ, ŻE NIKT
NIE WIDZIAŁ, JAK JADŁEM
SEROWĄ ZAPIEKANKĘ.

SILAS



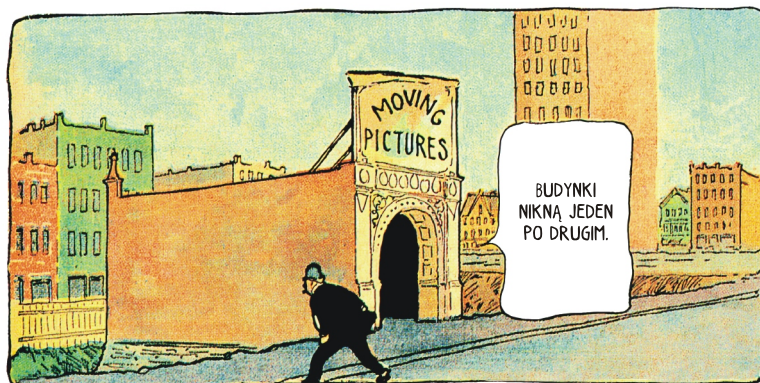
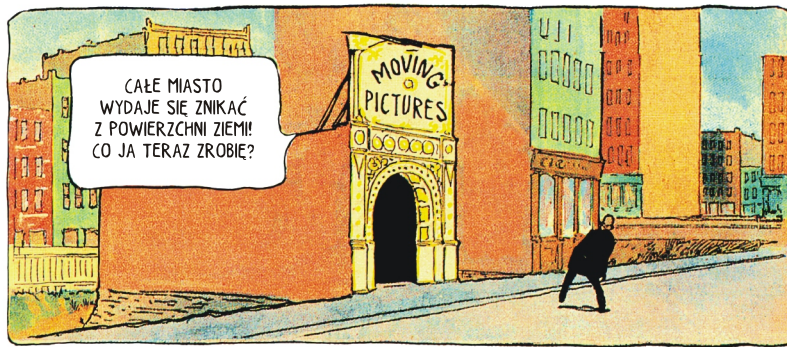
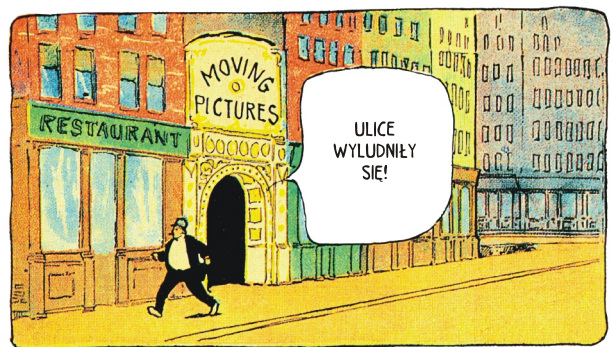
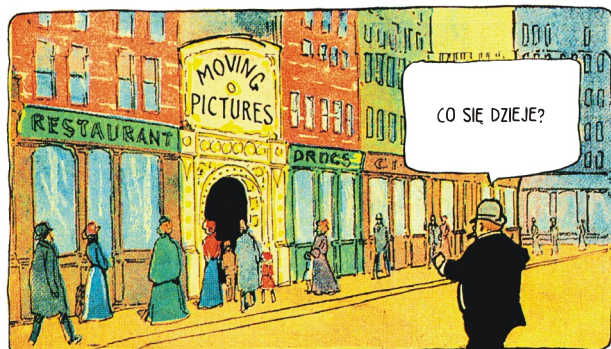
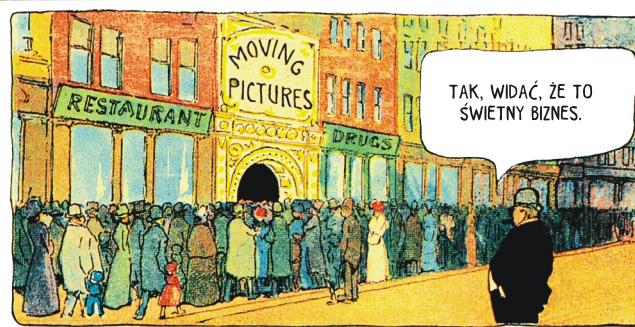
DREAM OF THE RAREBIT FIEND

BY SILAS



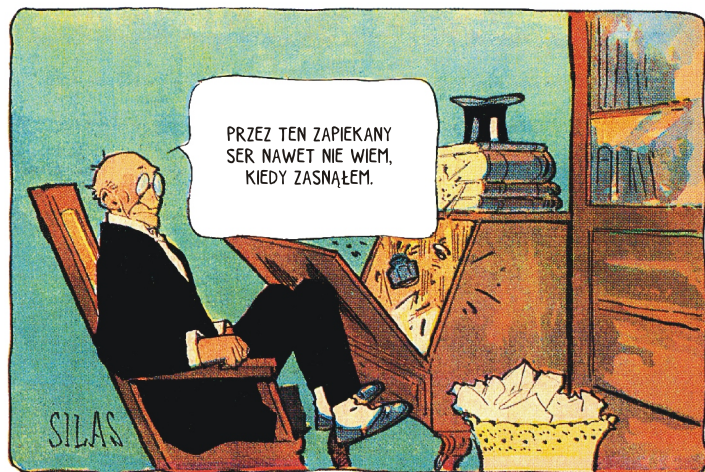
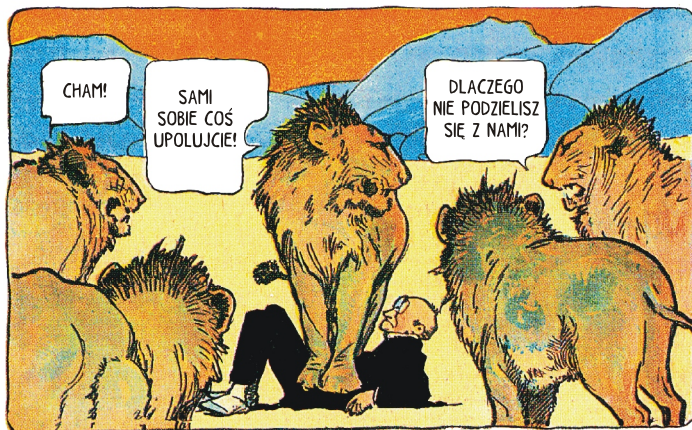
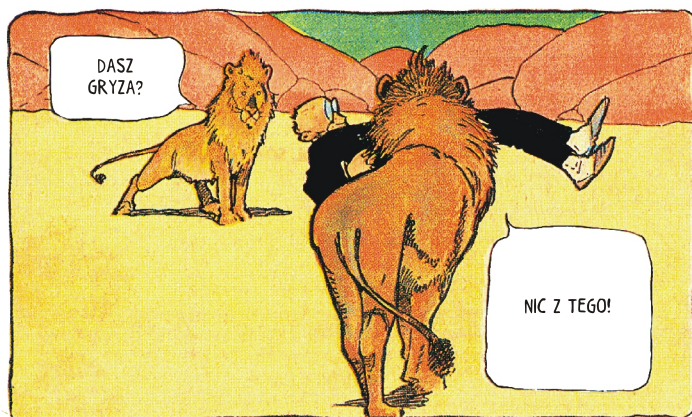
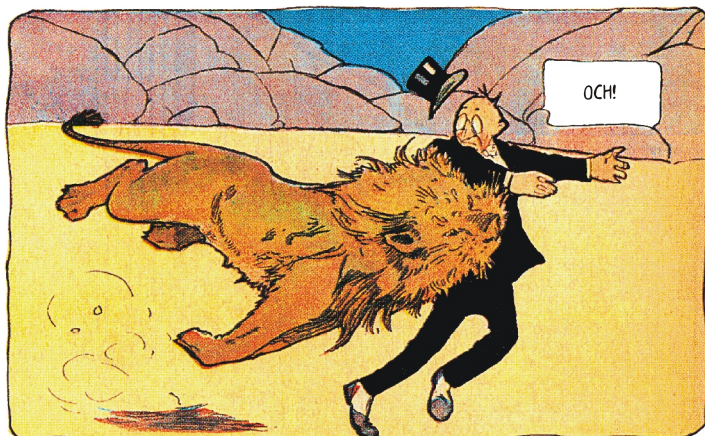
DREAM OF THE RAREBIT FIEND

BY SILAS



DREAM OF THE RAREBIT FIEND

BY SILAS





DREAM OF THE RAREBIT FIEND

BY SILAS

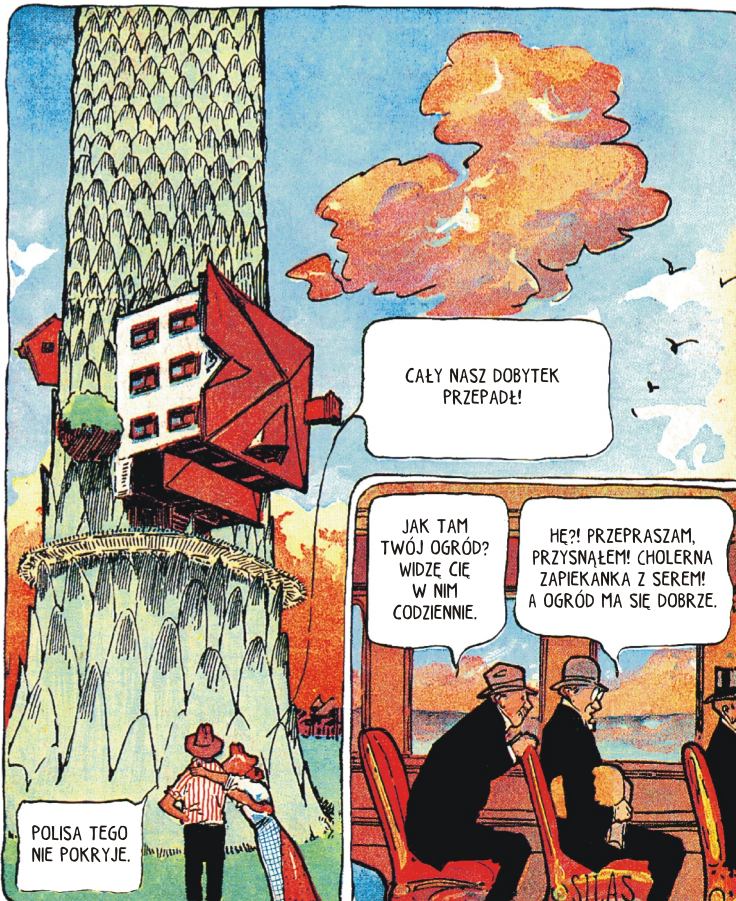
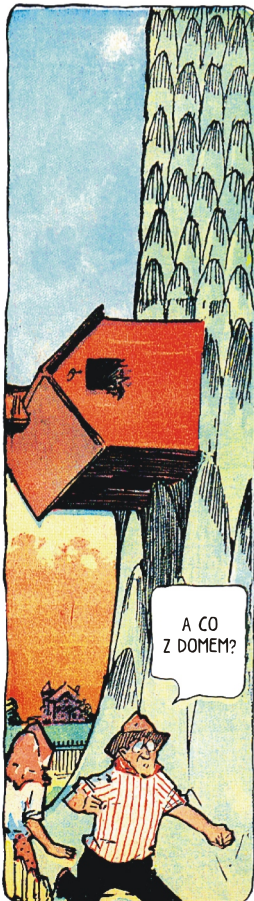
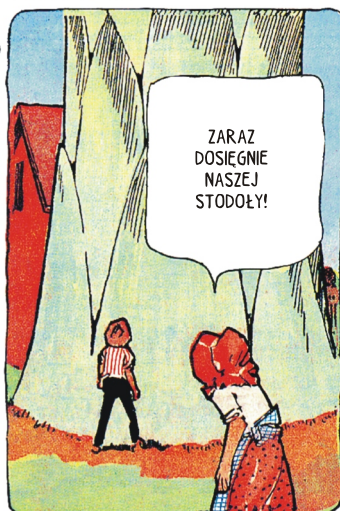
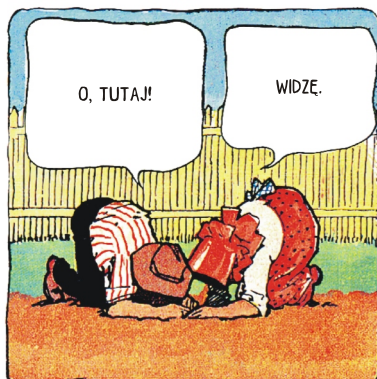


SILAS



DREAM OF THE RAREBIT FIEND

BY SILAS





DREAM OF THE RAREBIT FIEND

BY SILAS



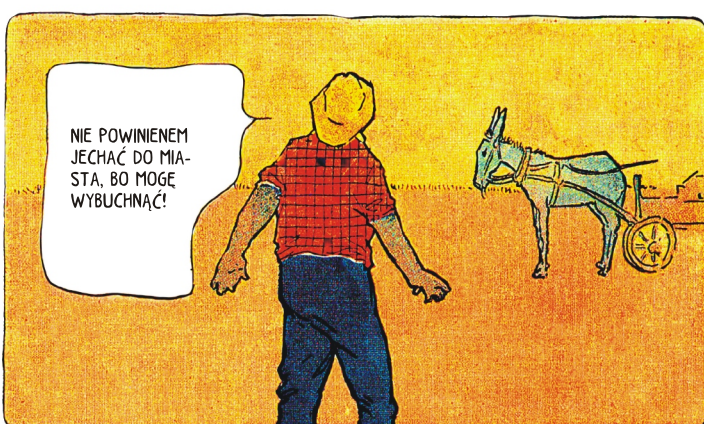
ZANIM WYBIORĘ SIE
PO SZEFA DO MIASTA,
ZAJMĘ SIE JEGO
BUTELCZYNĄ.
PODOBNO MA
NIEZŁE NALEWKI...



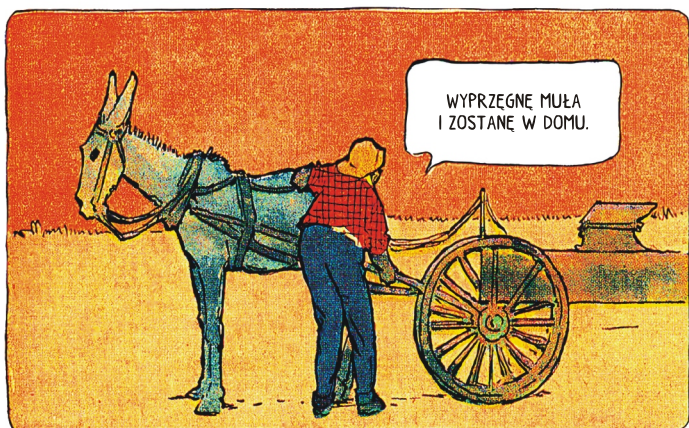
BŁE! CO TO ZA
PASKUDZTWO?!



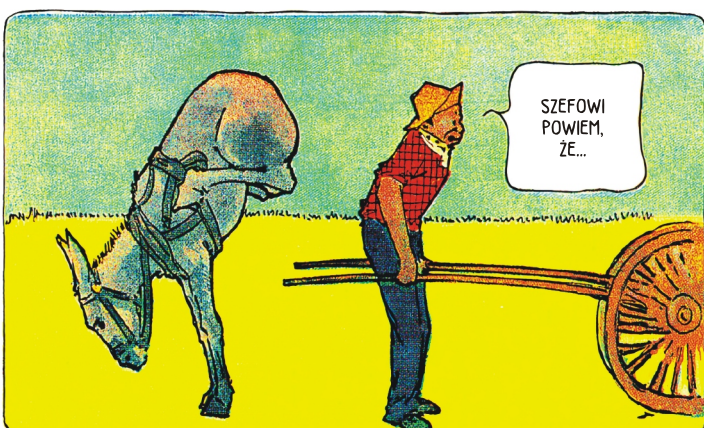
HMM...
CO TU PISZE?
O RETY!
WYPIŁEM
NITROGLI-
CERYNE!



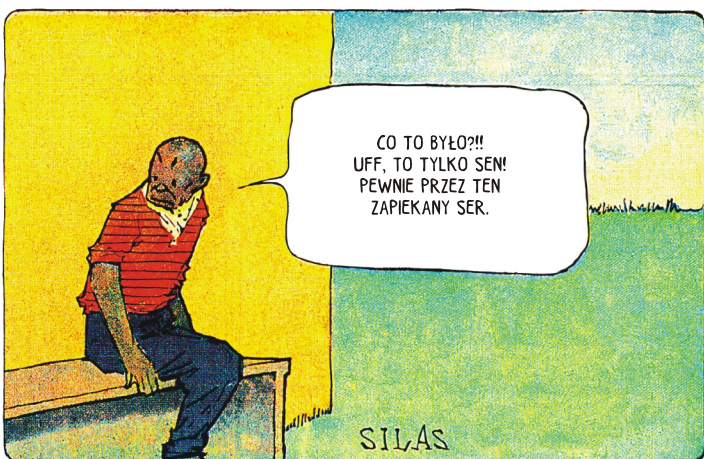
NIE POWINIENEM
JECHAĆ DO MIA-
STA, BO MOGĘ
WYBUCHNĄĆ!



WYPRZEGNĘ MUŁA
I ZOSTANĘ W DOMU.



SZEFOWI
POWIEM,
ŻE...



CO TO BYŁO?!
UFF, TO TYLKO SEN!
PEWNI PRZES TEN
ZAPIEKANY SER.

SILAS

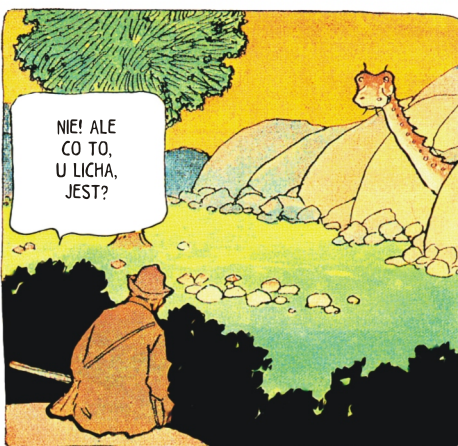


DREAM OF THE RAREBIT FIEND

BY SILAS



CZYŻBY
ZZA TEJ SKAŁY
WYSTAWAŁ
NIEDŹWIEDZI
NOS?



NIE! ALE
CO TO,
U LICA,
JEST?



STÓJ SPOKOJNIE
I SIĘ NIE RUSZAJ!



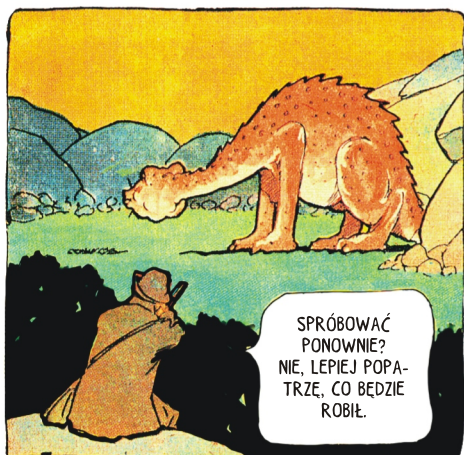
A MASZ!



I JESZCZE RAZ!



NIC MU SIĘ
NIE STAŁO
I SPOKOJNIE
ZAJADA SIĘ
KAMIENIAMI?



SPRÓBOWAĆ
PONOWNIE?
NIE, LEPIEJ POPA-
TRZE, CO BĘDZIE
ROBIŁ.



O, ZADŁAWIŁ SIĘ!
JEGO PYSK JEST
PEŁEN GŁAZÓW,
KTÓRYCH NIE MOŻE
PRZEKNAĆ.



DUSI SIĘ, CZY CO?
ZACZYNĄ SIĘ
DENERWOWAĆ!



O, NIE!
PLUJE
NIMI
WE MNIĘ!

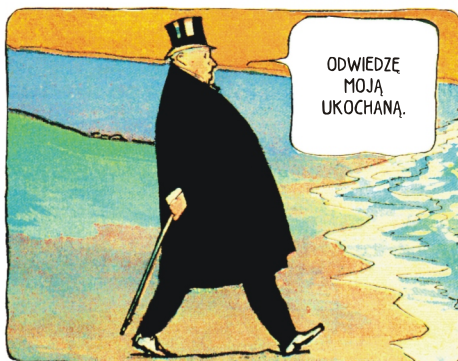


ZIEEEW! JESTEM
TAKI SENNY, ŻE LEPIEJ
WRÓCĘ DO OBOZU.
TA KANAPKA Z SEREM
STRASZNIE MNIĘ
ROZLENIWIŁA.

SILAS

DREAM OF THE RAREBIT FIEND

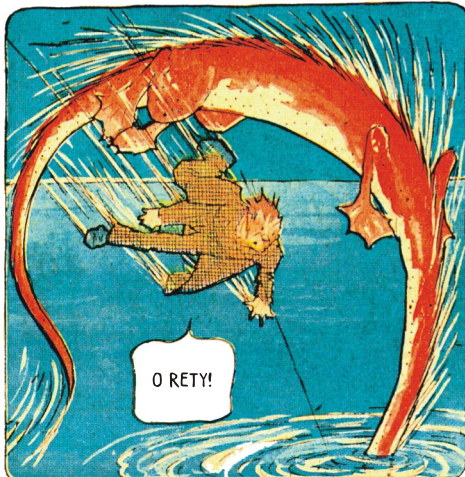
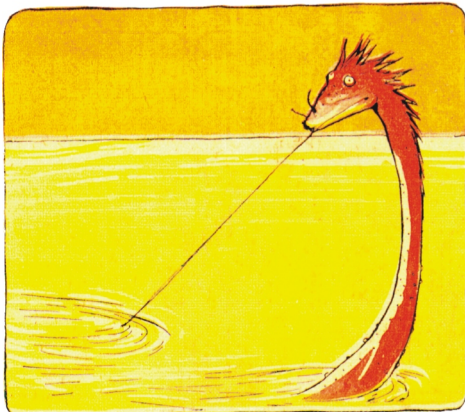
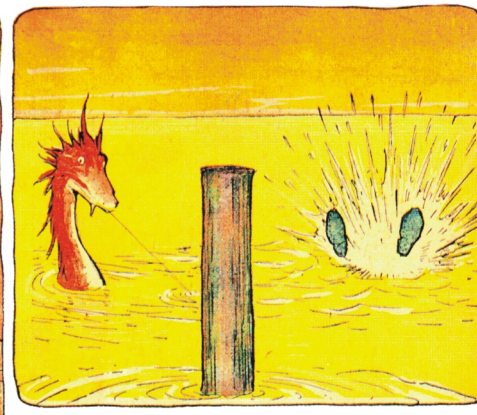
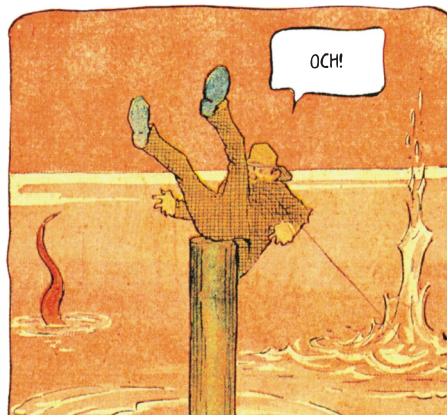
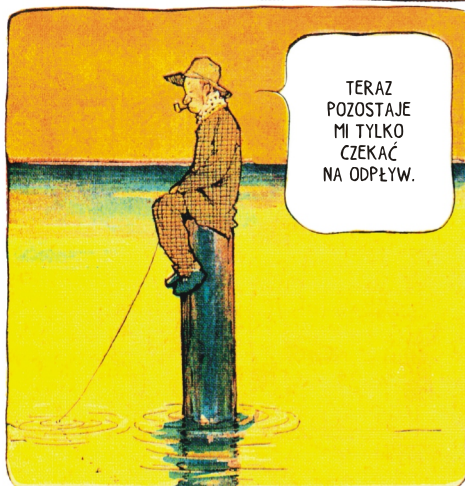
BY SILAS





DREAM OF THE RAREBIT FIEND

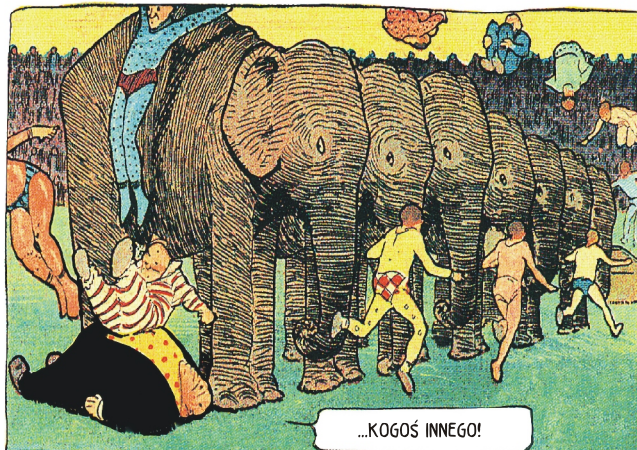
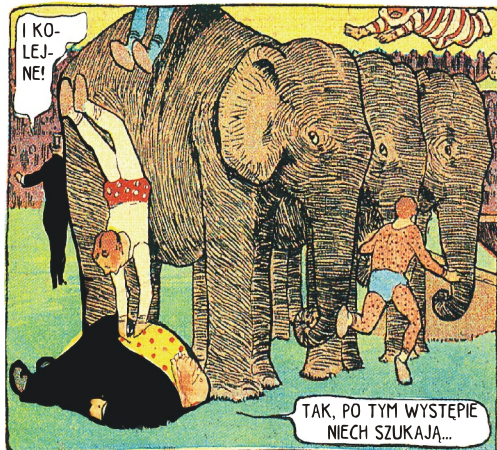
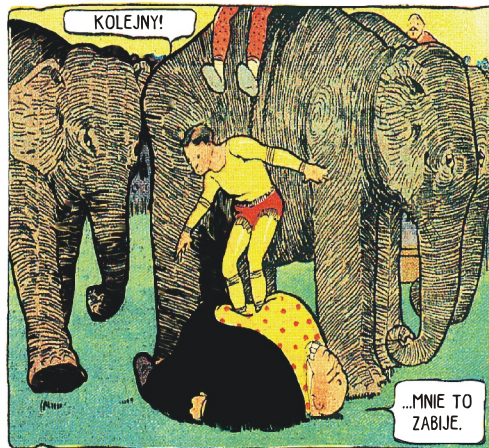
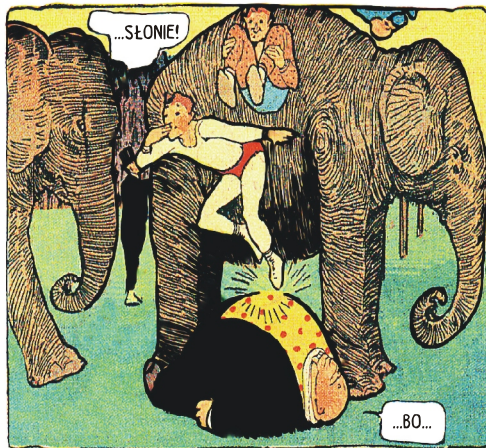
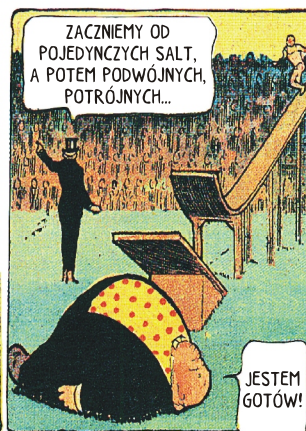
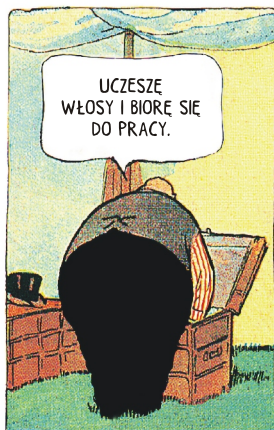
BY SILAS





DREAM OF THE RAREBIT FIEND

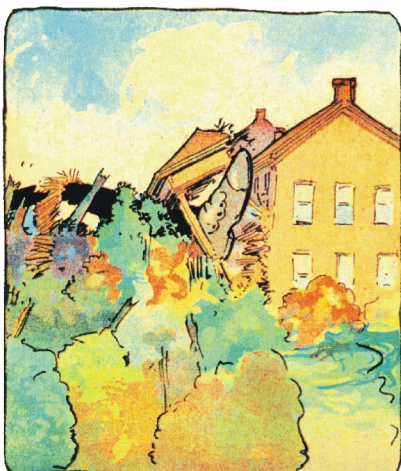
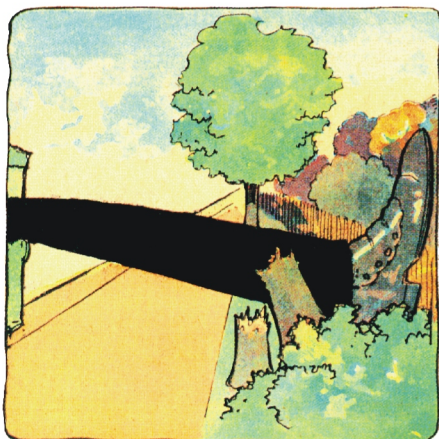
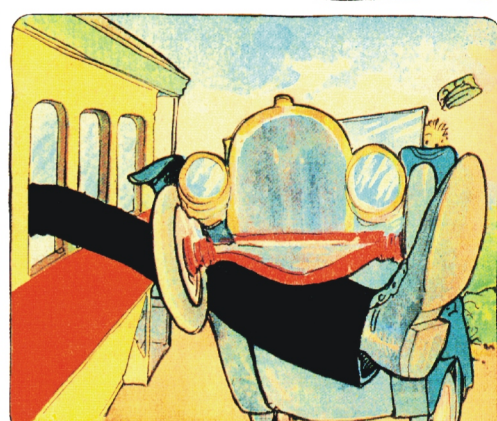
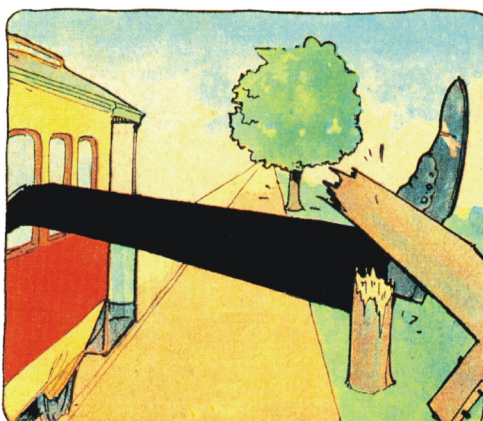
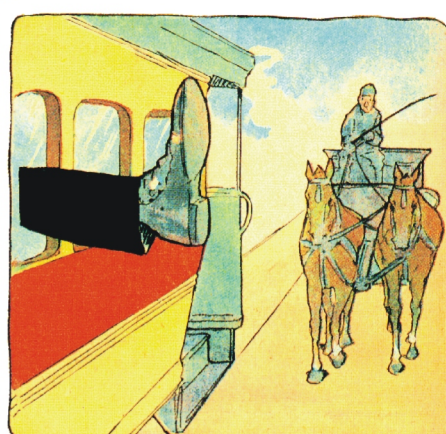
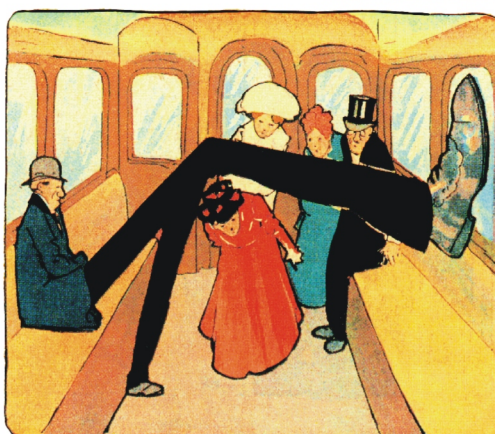
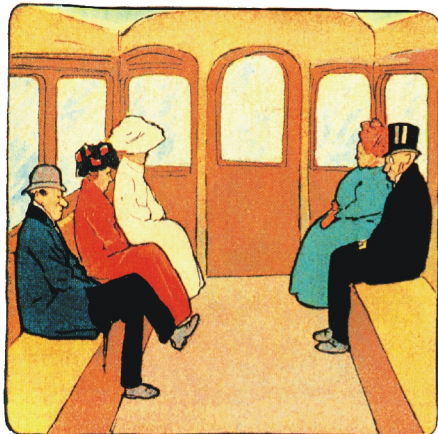
BY SILAS





DREAM OF THE RAREBIT FIEND

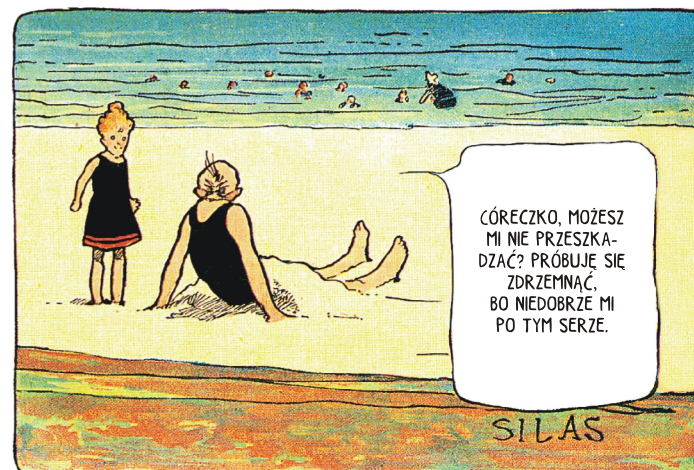
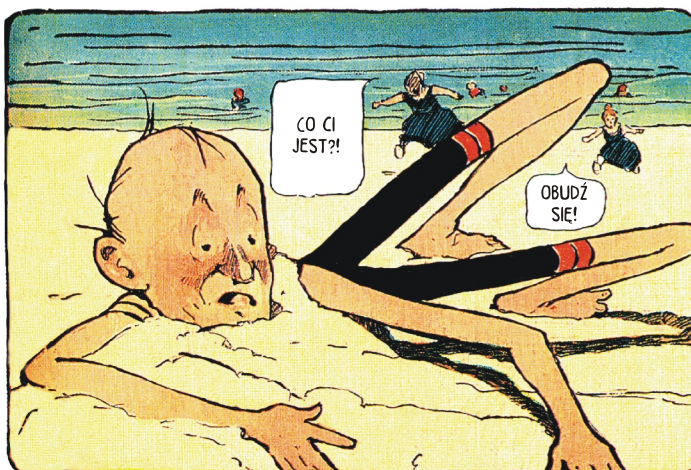
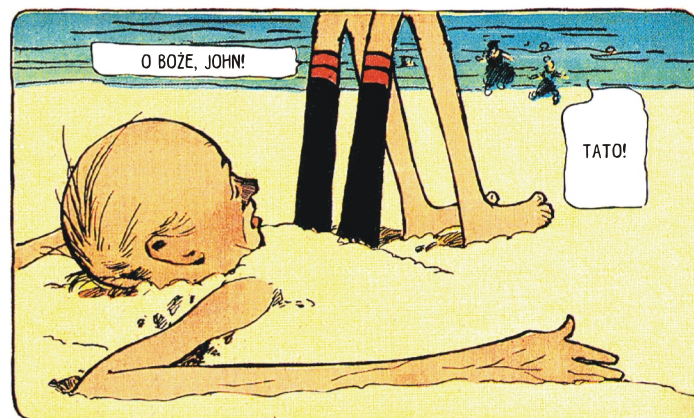
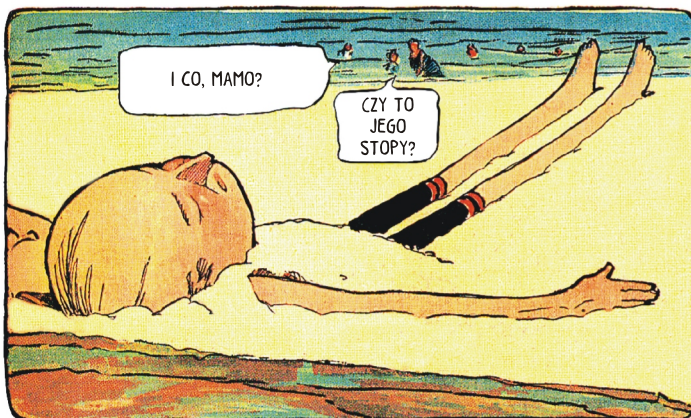
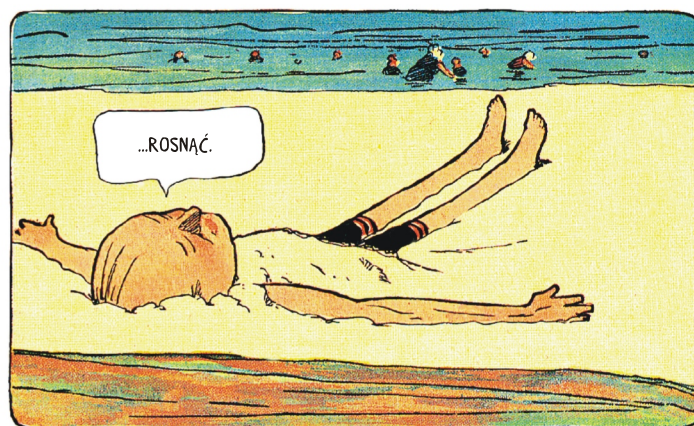
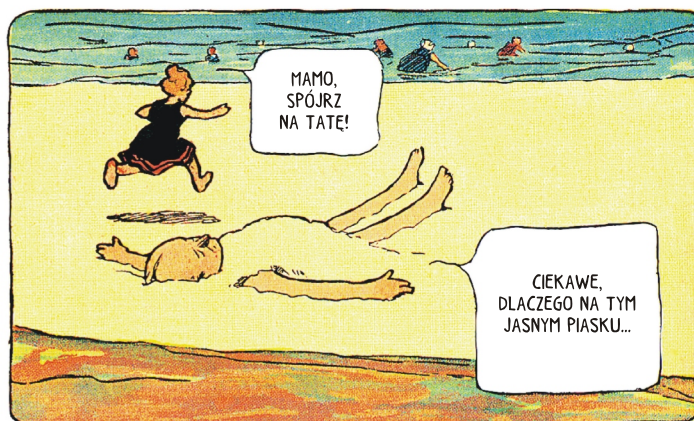
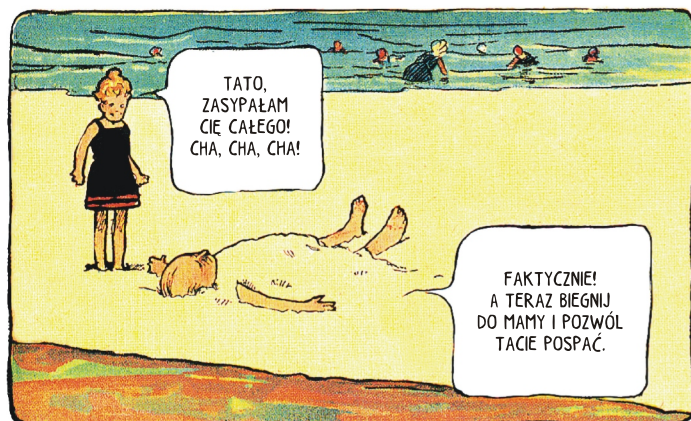
BY SILAS





DREAM OF THE RAREBIT FIEND

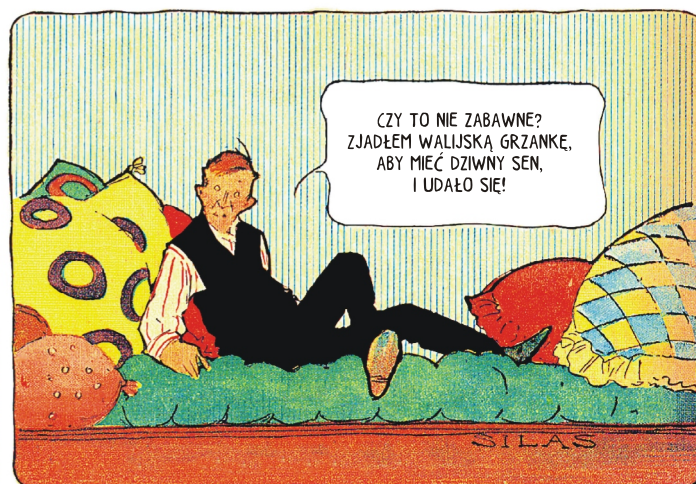
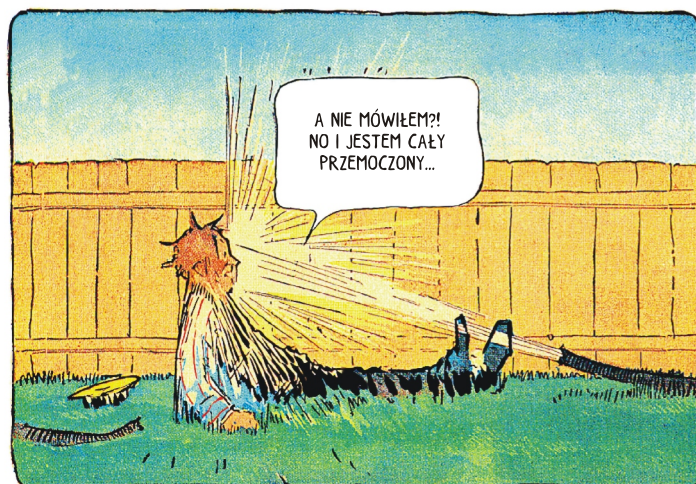
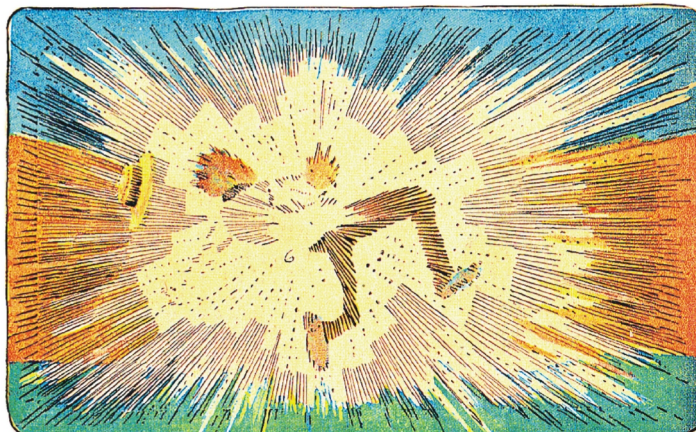
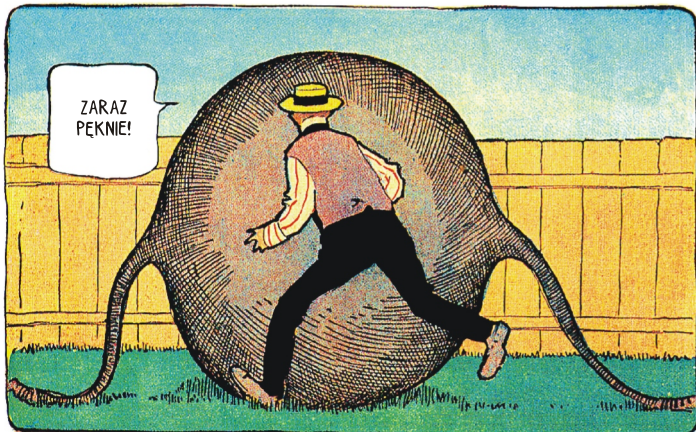
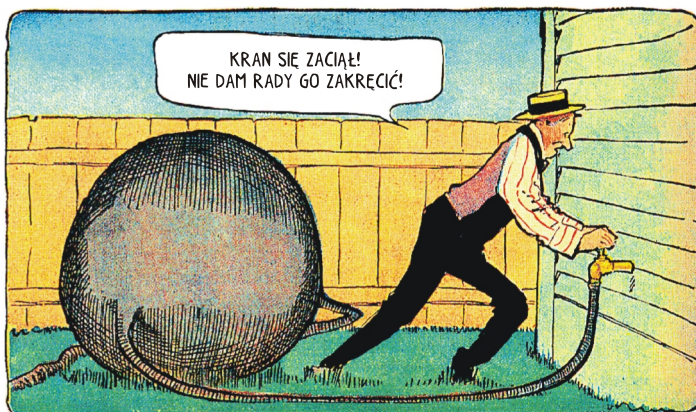
BY SILAS





DREAM OF THE RAREBIT FIEND

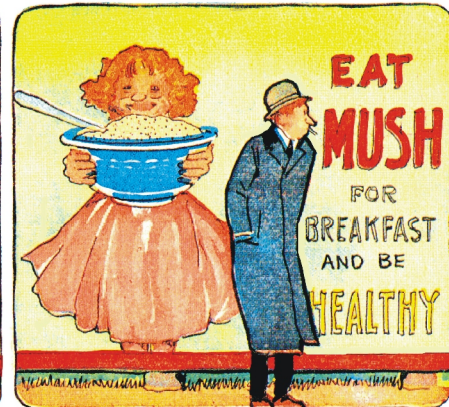
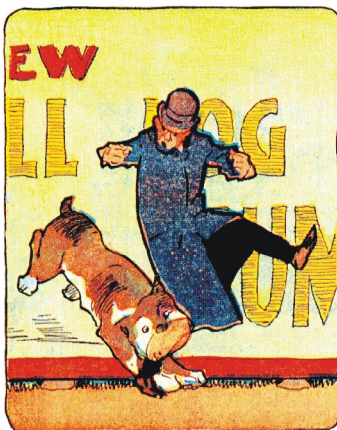
BY SILAS





DREAM OF THE RAREBIT FIEND

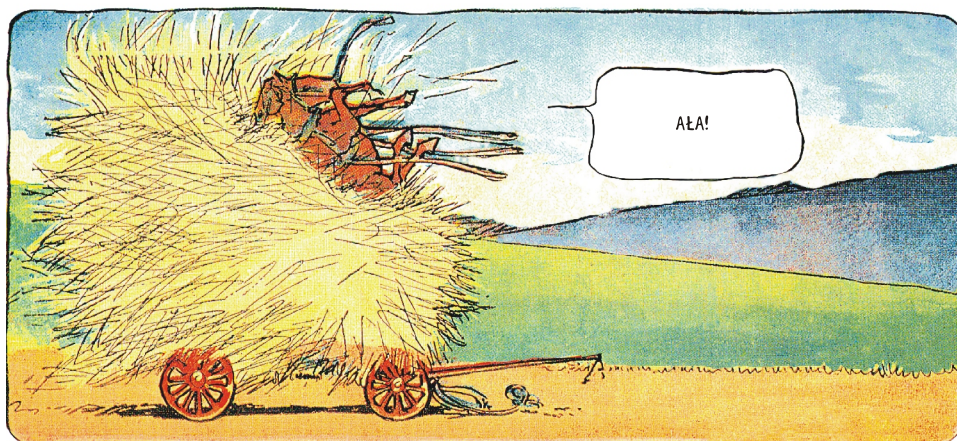
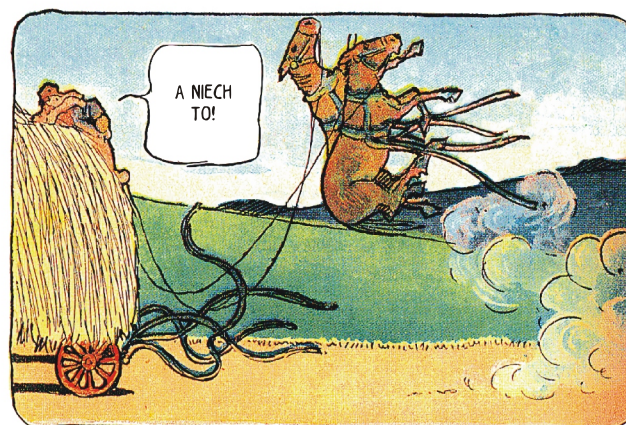
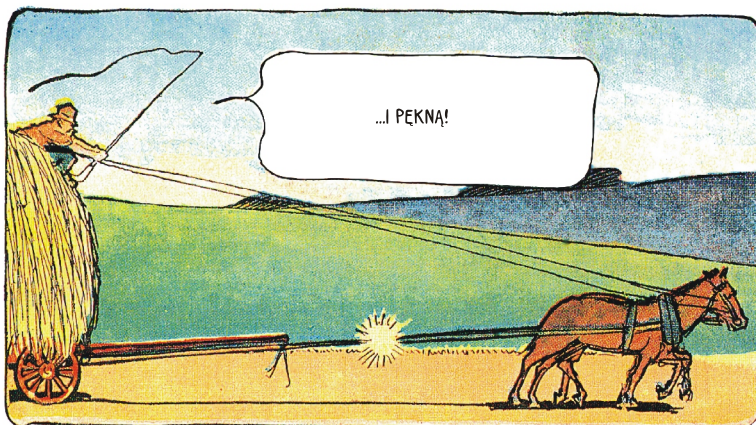
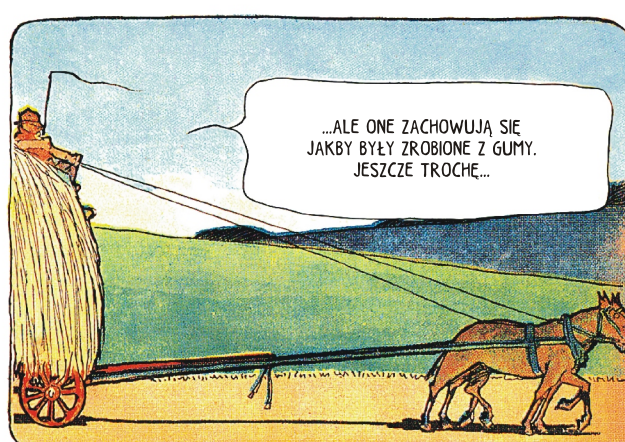
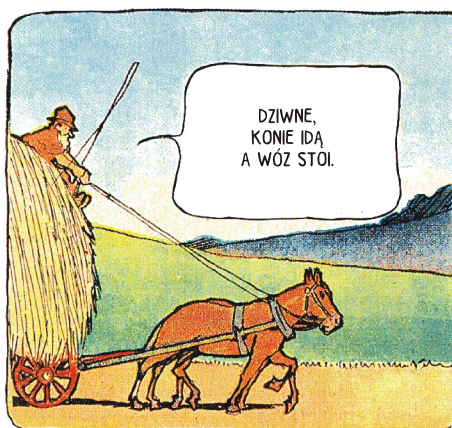
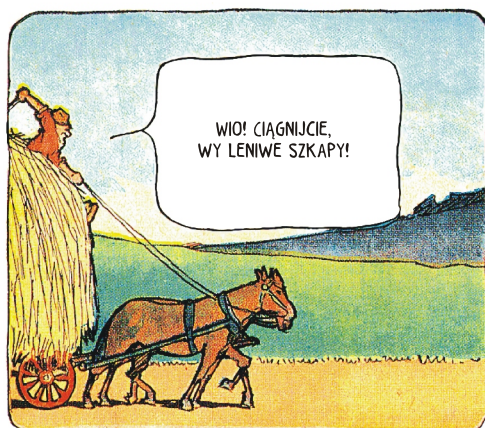
BY SILAS





DREAM OF THE RAREBIT FIEND

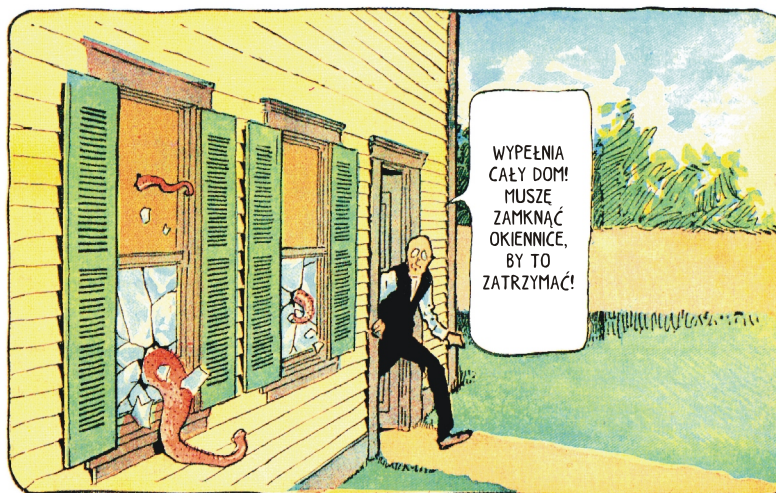
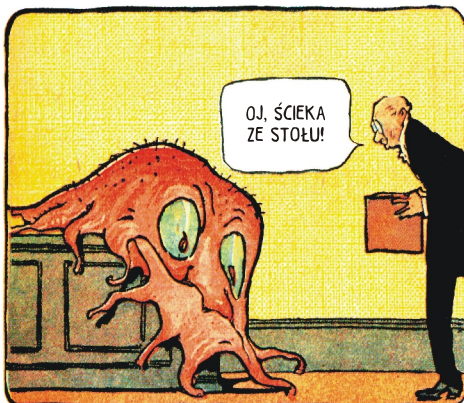
BY SILAS





DREAM OF THE RAREBIT FIEND

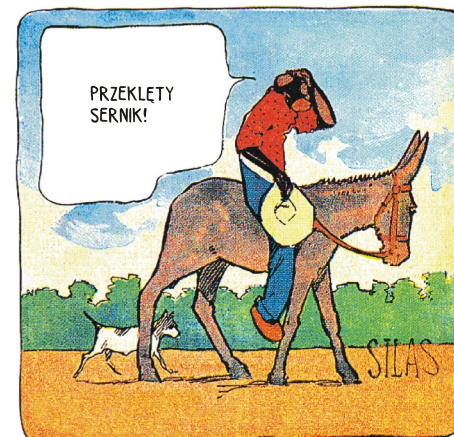
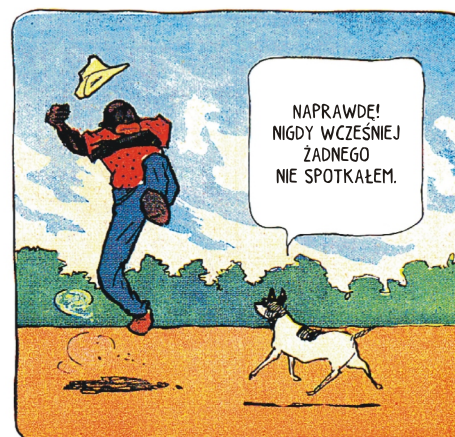
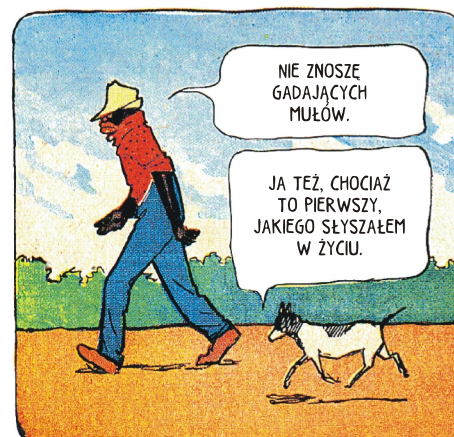
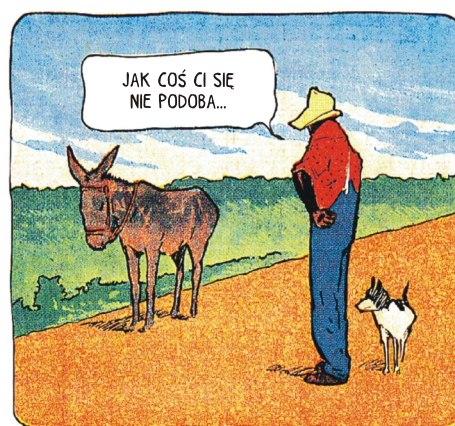
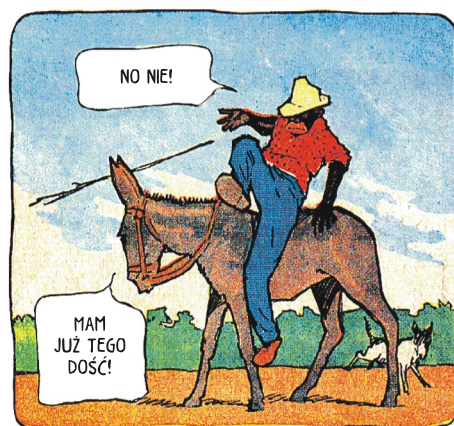
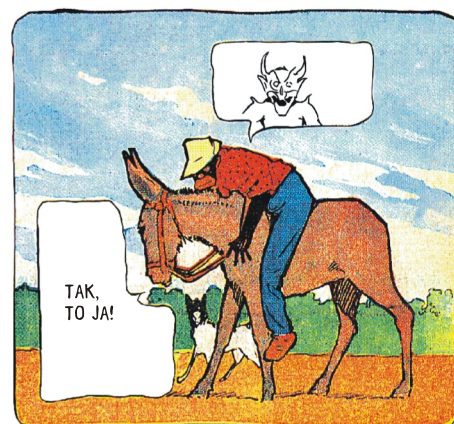
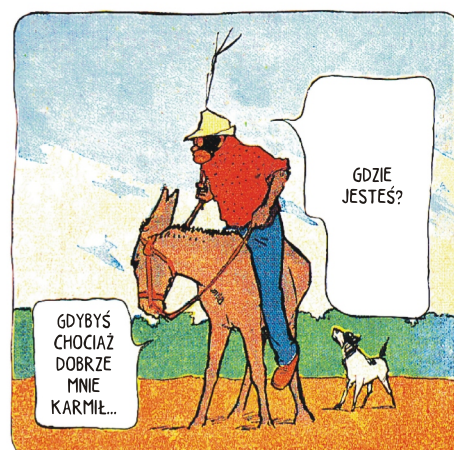
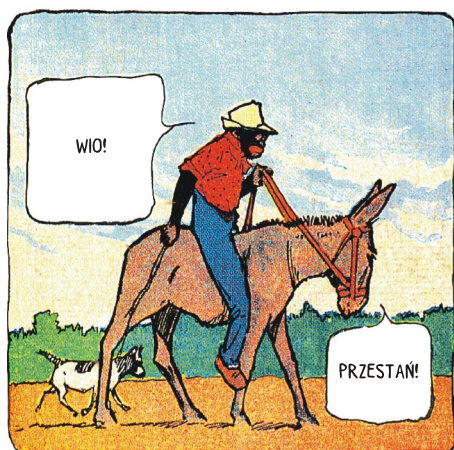
By SILAS





DREAM OF THE RAREBIT FIEND

BY SILAS



Michał Antosiewicz i GED

ARBUZ JAGODA I TAJEMNICE ZUN-ZUNA

Jeszcze się nie ukazał,
a już obrósł legendą!

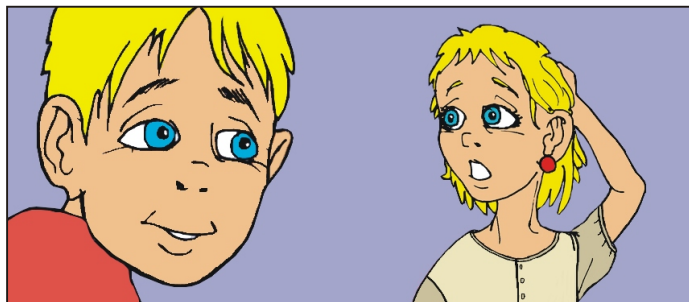


JESIEŃ 2021

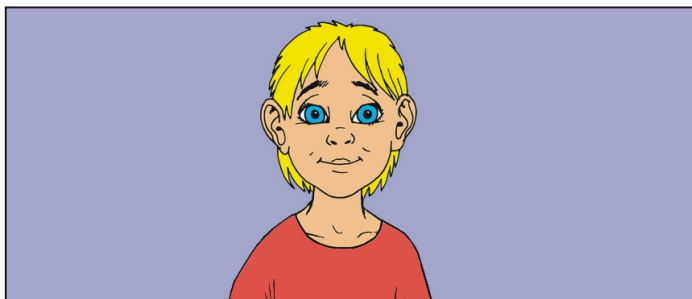
mały (zgodny z liczbą zamówień)
numerowany nakład z autografem na życzenie



Opowieść 12
ACH, JAKIE TO PYSZNE!



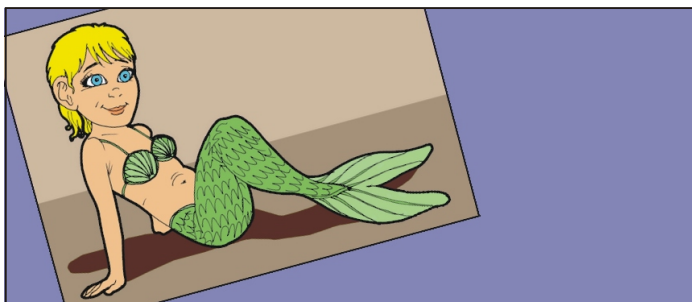
„Arbuz, wystąpisz w reklamówce”, oznajmiła z goryczą w głosie moja siostra, gdy wróciłem ze sklepu.



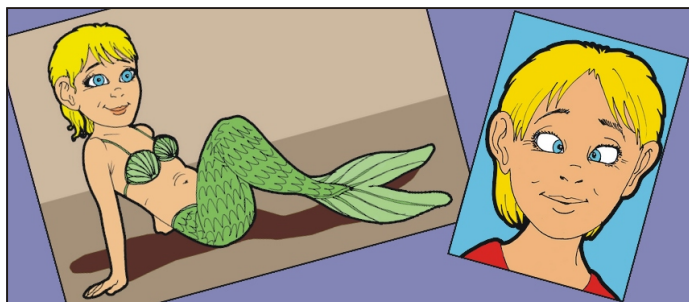
„W tej?”, spojrzałem na reklamówkę z zakupami.
„Mam ją włożyć na głowę...”



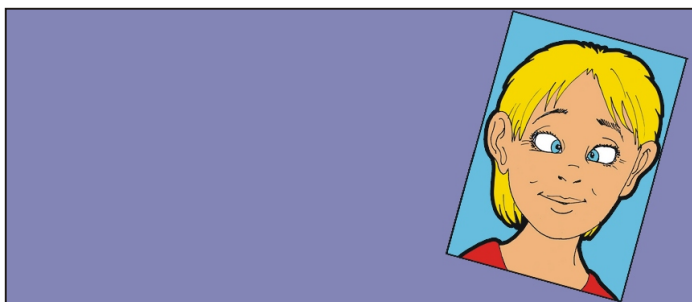
...czy jak majtki? Bo na koszulkę jest za mała.
A ogóle, to dlaczego?”, zapytałem.



Malina wyjaśniła, że poprosiła mamę, by wysłała jej zdjęcia syrenki do agencji fotomodelek...



...i niechętnie zaplatała się wśród nich moja fotografia z zezem, i właśnie ona zwróciła uwagę reklamodawcy...



...i wystąpię w spocie dla telewizji, jeśli chcę zarobić.
W skarbonce grosiki, więc czemu nie?



Mama przekazała producentowi dobrą wieść, a ten przysłał umowę do podpisania i scenariusz.



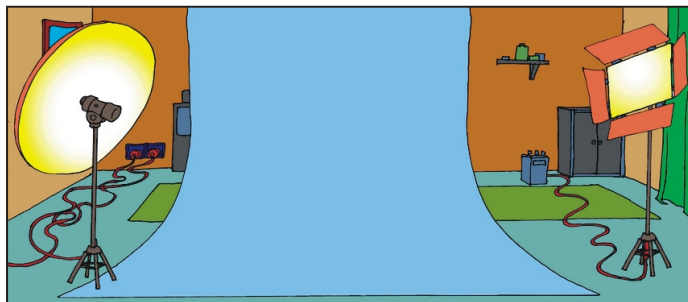
Wynikało z nich, że będę reklamować pudding Smrodzio firmy Smród Food.



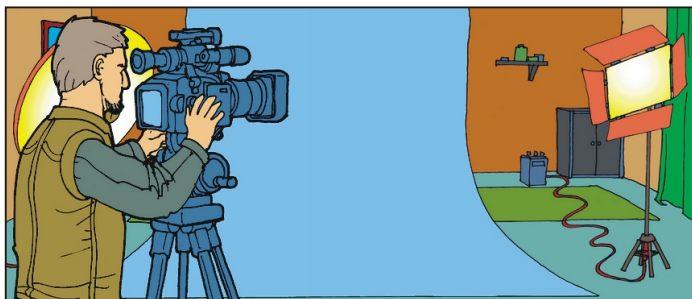
Jedząc mam zrobić zęza i skrócić się z rozkoszy, a na koniec powiedzieć „Jakie to pyszne!”.



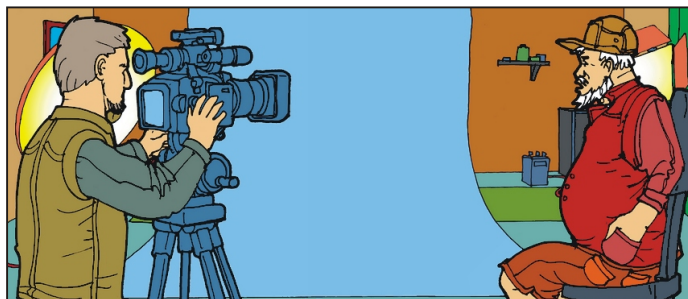
Nic trudnego, ale nie znoszę Smrodzia,
bo jest mdły i pachnie ja lodówka, którą trzeba rozmrozić i umyć.



Kilka dni później byłem z tatą w studiu filmowym.
Zwykły pokój z panelem do pozowania, nad którym wisiał mikrofon.



Trudno było nie zauważyć kamery, lamp i sprzętu,
który nie wiem jak się nazywa.



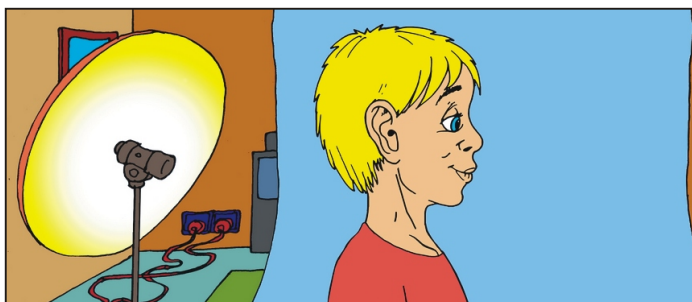
Byli też kamerzysta i brodaty mężczyzna siedzący na krześle reżysera.
„O, witaj, mały!”, ucieszył się na mój widok.



„Rolę znasz?”, zapytał. Ścisnąłem rękę na powitanie
i kiwnąłem głową na tak. „Tam jest twój strój”, wskazał stolik...



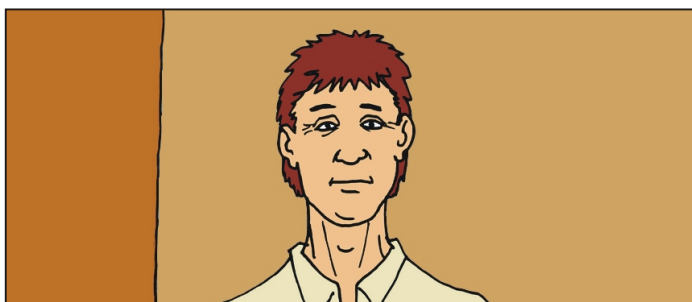
...na którym leżały białe rajtuzy i biała koszula z szerokimi,
luźnymi rękawami i strasznie wielkim kołnierzem.



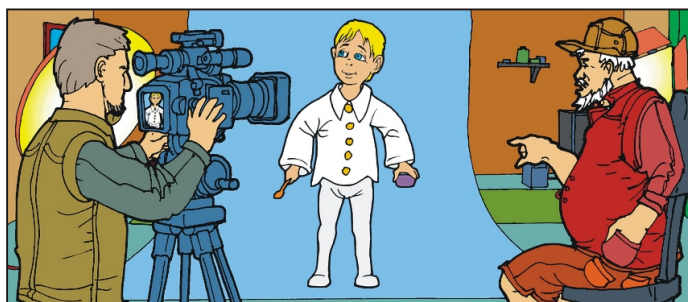
„A nie mogę w spodniach? Rajtuzy są dla dziewczyn!”,
byłem zniesmaczony. „Będę mieć traumę do końca życia!”, dodałem.



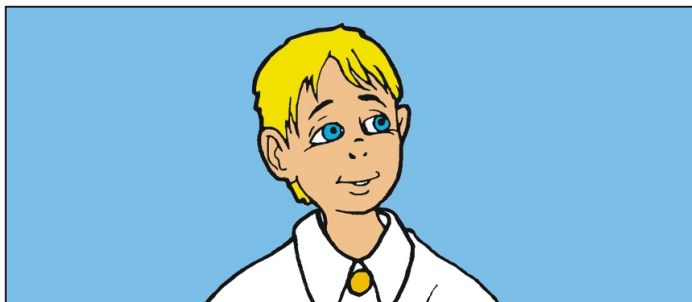
„Taka jest wizja copywritera”,
reżyser był nieprzejednany.



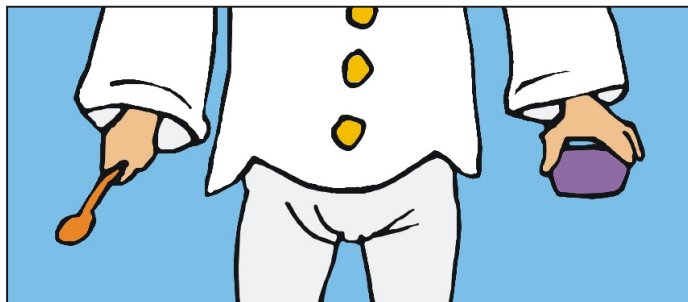
Tata pocieszył, że jak był w moim wieku,
to wszyscy chłopcy chodzili w rajtuzach, więc się przemogłem.



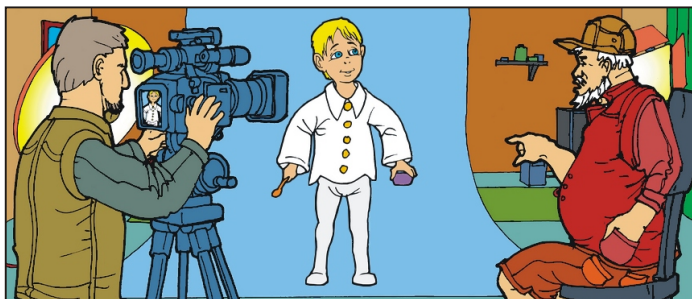
Potem wszedłem na panel i wręczono mi pudełko puddingu.
Był bardzo biały i nie zajeżdżał lodówką.



„To na pewno Smrodzio?“, zapytałem zdziwiony.



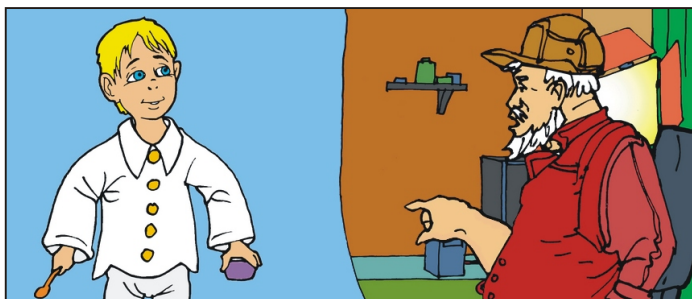
„Nie, to pianka do golenia, bo żar lamp rozpuściłby pudding. Nie martw się, nie musisz jej jeść. Pożujesz, pożujesz i wypłujesz.“



No to kręcimy! Może uda się za pierwszym razem“, zawołał mężczyzna do kamerzysty.



Zgodnie ze scenariuszem nabrałem łyżeczką zawartość kubka, włożyłem do ust, zrobiłem zęza i skręciłem ciało.



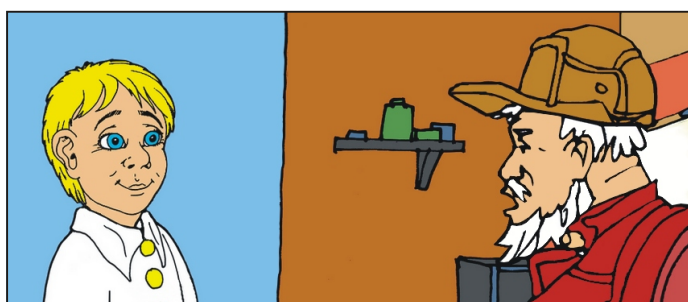
„Stop! Co ty robisz?! Brzuch cię boli?“, zaniepokoił się reżyser.



„Skręcam się z rozkoszy, a co?“, zdziwiłem się wypływając przeżuty krem z powrotem do kubka, gdyż na podłogę nie wypadło.



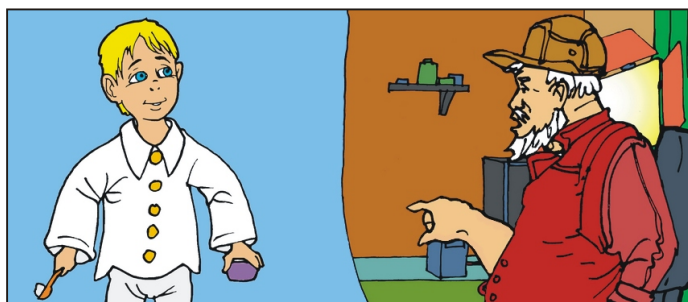
„Ech, moja wina. Skręcenie zrobimy komputerowo w postprodukcji. Przed wypłuciem będzie cięcie, a potem...“



...nakręcimy zbliżenie jak przełykasz ślinę i mówisz, „Ach, jakie to pyszne!“. Zrozumiałeś?“, wyjaśnił mężczyzna.



Druuga próba. Już miałem włożyć łyżeczkę do ust, gdy usłyszałem: „Stop! Co to jest?!“.



Tym razem problemem była jej zawartość. Wypłuta pianka ze śliną nie wyglądała najlepiej.



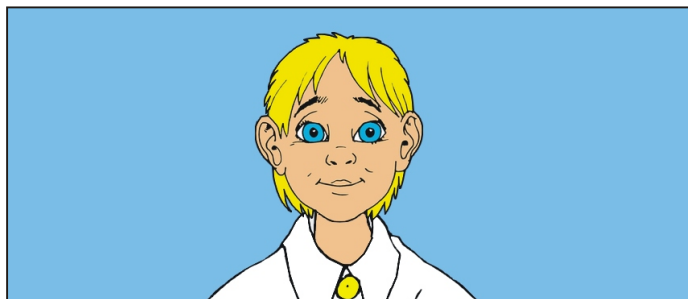
Reżyser spojrzął do kubka, zabrał go i po chwili zwrócił z nową porcją pianki.



Przy kolejnej próbie nie wytrzymałem i zwymiotowałem. Nie moja wina, że pianka była obrzydliwie gorzka.



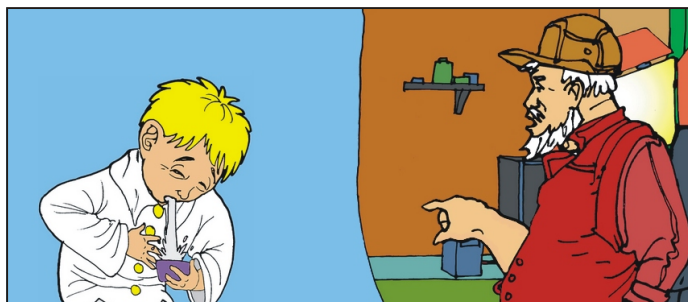
„O rety! Chcesz w ogóle wystąpić w telewizji, czy nie?“, reżyser chciał wejść mi na ambicję.



„Naprawdę mogę się wycofać? Bo koledzy będą się śmiali, że jem to świństwo ubrany jak pajac“, nadzieja...



...wypłatania się ze Smrodzia naiwnie błysnęła mi w oczach. „Ech, niepotrzebnie pytałem“, stwierdził reżyser.



Po kilku wymiotach sesja dobiegła końca. Tydzień później przysłali mi na pamiątkę plik wideo z gotową reklamą.



Naprawdę, świetnie wypadłem, a skrócenie się w śrubkę wyszło kapitalnie. Sami zobaczcie!



„O rety, do TV poszła nasza jajcarska wersja! Co teraz?“ „Cóż... Przekonamy klienta, że tak miało być.“

PODOBAŁO CI SIĘ? ZAMÓW ALBUM!

To tylko jeden z 50 odcinków **jajcarskich** ziemsko-kosmicznych przygód nieochrzczonego Arbuza Jagody z antyklerykalnej rodziny nudystów-antyszczepionkowców, który ukaże się **jesienią 2021 r. w małym, kolekcjonerskim, numerowanym nakładzie z autografem.**

Ze względu na ekspresowe tempo powstawania komiksu (50 odcinków w 50 weekendów) zastosowano eksperymentalną technikę teatralnego montażu przypominającą archaiczne komiksy, ale niech pierwsze wrażenie Cię nie oszuka. **Ten komiks wyprzedza swoje czasy niepokojącą i niestereotypową fabułą wkurzającą równocześnie zatwardziały bogojczyźnianych konserwatystów i rozhisteryzowanych genderowych postępców kontrowersyjną treścią i szokującą niepoprawnością polityczno-moralno-obyczajowo-światopoglądową.**

Zaskakująca akcja, unikalny nastrój, rubaszny humor, ostra satyra, skandal, miłość, prowokacja, przygoda, pikanteria, gadające meble, podróże kosmiczne, do lasu, międzywymiarowe, do maga-urzędnika w utrwalonych realiach epoki pandemicznego totalitaryzmu.

216 kolorowych stron A4 nieocenzurowanej wersji dla osób dojrzałych psychicznie a nie psycholi.

Więcej informacji na stronie wydawcy: komiks.top
Zamówienia: komiskrakers@int.pl